GAZETA USTROŃSKA

TYGODNIK MIEJSKI UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 23 (1323) • 8 czerwca 2017 r. • 2 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651

Na spotkaniu mieszkańców **Zawodzia było burzliwie.** Zebranym nie podobało się to, że **nie było** z nimi **ani burmistrza, ani przewodniczącego Rady Miasta.**

Więcej na str. 7

Nowo powstałe Stowarzyszenie Lipowiec zorganizowało pierwszy festyn i **odnotowało pierwszy sukces**, cel - integracja mieszkańców - osiągnięty.

Więcej na str. 5

Ruszyła budowa 24 mieszkań socjalnych przy ul. Dworcowej. Jest już strop nad pierwszą kondygnacją.

Więcej na str. 4

Koncert **Dzieci Dzieciom Dzieci Rodzicom** ma wieloletnią tradycję, więc i tym razem **publiczność i młodzi artyści dopisali.**

Więcej na str. 8

Więcej zdjęć na Facebooku. Fot. A. Jarczyk, M. Niemiec

PIES W BAGAŻNIKU

Oburzenie, ale i determinacja ludzi były ogromne, gdy w sklepie „Euro” przy ul. Daszyńskiego szukali właściciela samochodu, z którego bagażnika dobiegało żałosne skamlenie i piszczenie zamkniętego w nim psa. Na zewnątrz temperatura sięgała 30 stopni, ile było w bagażniku?

Gdy nie udało się znaleźć właściciela psa w markecie, szukano w sąsiednich sklepach. Pytano obsługę, osoby parkujące obok, żadnego odzewu. Na parkingu przed kompleksem handlowym nie ma drzew, samochód stał więc w pełnym słońcu. Co gorsza, bagażnik dodatkowo przykryto klapą, dlatego zwierzęciu mogło brakować tlenu. Gdy akcja poszukiwawcza się nie powiodła, zastanawiano się nad drastyczniejszymi posunięciami, w końcu zadzwoniono na policję. Nim jednak stróże prawa przyjechali, ze sklepu wyszło troje ludzi z wózkiem wypełnionym zakupami. Okazało się, że cały czas słyszeli, co się dzieje, ale postanowili dokończyć zakupy. Spokojnie zapłacili rachunek, a gdy dochodzili do samochodu i usłyszeli, że nie wolno w ten sposób traktować zwierząt, odparli: „To nie jest wasz pies”.

– Takie zachowanie jest bezduszne, bezlitosne i nieludzkie – mówiła oburzona losem psa mieszkanka Ustronia, która zrelacjonowała nam całe zajście. – Nie potrafię wyobrazić sobie, żeby robić spokojnie zakupy, gdy ukochany pies cierpi w samochodzie. Czy chociaż jeden z tych ludzi nie mógł wyjść i sprawdzić, co dzieje się z ich podopiecznym?! Nie mam słów dla takiego okrucieństwa!

Jest jednak za nie kara. Zgodnie z ustawą o ochronie zwierząt w art. 35 ust. 1a określa się kary grożące za znęcanie się nad zwierzętami. Jest to kara grzywny, kara ograniczenia wolności lub pozbawienia jej do lat 2. Znęcanie się nad zwierzętami rozumiane jest również jako „wystawianie zwierzęcia domowego lub gospodarskiego na działanie warunków atmosferycznych zagrażających jego zdrowiu lub życiu”.

Gdyby policja przyjechała przed wyjściem właścicieli psa ze sklepu, wobec niemożności ich znalezienia mogłaby wybić szybę, żeby dostać się do środka i uratować zwierzę. To samo mogą zrobić obywatele, którzy mają wręcz obowiązek ratowania życia zagrożonego zwierzęcia. Oczywiście konieczna jest tu rozwaga. **Monika Niemiec**

Mandatem w wysokości 100 zł ukarano obywatelkę Ukrainy, która zaparkowała samochód na terenach zielonych nad rzeką Wisłą w Ustroniu Polanie.

Szlak Zabytków Techniki prezentuje

INDUSTRIADA
10 CZERWCA 2017

10.00-18.00 Wycieczki Ustrońską Ciuchcią Szlakiem Industrialnego Dziedzictwa Ustronia (wyjazdy o kolejnych pełnych godzinach – pierwszy o 10.00, ostatni o 17.00. Mile widziane zapisy!).

18.00 – 19.30 Wydarzenie finałowe Industriady „Muzyka starego silnika”. W skansenie przy Muzeum będziemy uruchamiać zabytkowe maszyny, wydobywać rudę ze sztolni oraz wypalać żelazo w dymarce (muzyka na żywo, komentarz Tadeusza Michalaka).

10.00 – 17.00 Warsztaty artystyczne tworzenia InduZegarów (godziny rozpoczęcia warsztatów: 10.00, 11.30, 13.00, 14.30, 16.00. Mile widziane zapisy!).

10.00 – 18.00 Gra miejska „Poznaj dźwięki ustrońskiej huty”.

9.00 – 21.00 Gra planszowa dla dzieci „Poznaj rytm dnia ustrońskiego robotnika”.

10.00 – 16.00 Pokaz kucia wolnoręcznego „Rytmy pionierów kuźnictwa”.

11.00 - 17.00 Pokaz kucia na zabytkowych młotach w Zespole Szkół Technicznych.

17.00 – 18.00 Ustrońscy seniorzy dla seniorów – opowieści dawnych kuźników.

ATRAKCJE CAŁODNIOWE:

9.00 – 21.00 Wystawa „Życie i praca ustrońskiego robotnika w rytmie maszyny”.

9.00 – 21.00 Wirtualne zwiedzanie nie istniejącej już Kuźni Ustroń.

9.00 – 21.00 Udźwiękowiona panorama dawnej hali kuźniczej.

9.00 – 21.00 Film „Rytm życia i pracy ustrońskiego robotnika”.

9.00 -21.00 Animacja „Opowieść przez dzieje w takt ustrońskiego przemysłu”.

Zapisów na wycieczki i warsztaty można dokonywać w Muzeum Ustrońskim (tel. 33 854 2996, e-mail: muzeumustronskie@op.pl). Szczegóły na: www.muzeum.ustron.pl

Wszystkie atrakcje są bezpłatne, a Muzeum Ustrońskie będzie czynne w godzinach 9:00 – 21:00.

to i owo z okolicy

W miniony weekend w Strumieniu odbyła się doroczna Staromiejska Wiosna. Przez dwa dni zabawy nie brakowało atrakcji. Byli goście ze Słowacji.

* * *

W dniach 2-9 czerwca trwa 10. edycja Międzynarodowego Festiwalu Czytania nad Olzą. Inauguracja odbyła się w Teatrze im. Adama Mickiewicza w Cieszynie, gdzie wystąpiła Scena Lalek Teatru „Bajka” z Czeskiego Cieszyna, prezentując sztukę pt. „Mały książę”.

* * *

W holu Miejskiej Biblioteki Publicznej w Wiśle jest do obejrzenia wystawa pt. „U źródeł Wisły”. Na kilkunastu planszach zobaczymy m.in. historię „królowej polskich rzek”.

* * *

W Dniu Dziecka sprzed komisariatu policji w Strumieniu wystartowała charytatywna sztafeta policjantów na rowerach. Dwaj funkcjonariusze odwiedzą 129 jednostek policji garnizonu śląskiego. Zajmie im to dwa tygodnie, kiedy przejadą ponad 1200 km. Celem jest zbiórka pieniędzy dla ciężko chorej Wiktorii, córki policjanta z Pyskowic.

* * *

Zamontowano nowe ławki w kilku sołectwach gminy Goleszów. Zastąpiły te stare i zniszczone w Goleszowie, Lesznej Górnej, Dzięgielowie i Bażanowicach.

* * *

Towarzystwo Miłośników Ogrodnictwa w Cieszynie kontynuuje bogate tradycje Towarzystwa Rolniczego, które zostało założone ponad wiek temu. Organizacja skupia kilkudziesięciu członków z powiatu cieszyńskiego. TMO znane jest z organizowania fachowych wykładów, wycieczek oraz wystaw kwiatów i warzyw.

* * *

Ochotnicza Straż Pożarna w Istebnej jest jedną z najstarszych jednostek na Śląsku Cieszyńskim. Inicjatorem jej powołania był ksiądz Henryk Skupin, miejscowy proboszcz. Na początku liczyła 33 ochotników. W przyszłym roku górale w strażackich mundurach będą świętowali jubileusz 125-lecia.

* * *

W miniony weekend otwarto kąpielisko w Strumieniu. Chętnych nie brakowało. Dopisała pogoda. Kąpielisko ma być czynne do końca wakacji. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

COMIESIĘCZNE SPOTKANIE STOWARZYSZENIA MIŁOŚNIKÓW KUŹNI

Czerwcowe spotkanie członków i sympatyków Stowarzyszenia Miłośników Kuźni Ustroń odbędzie się (wyjątkowo) 10 czerwca 2017 roku o godzinie 16, to jest w dniu INDUSTRIADY w Muzeum Ustrońskim, będącym obiektem na Śląskim Szlaku Zabytków Techniki. Spotkanie rozpocznie przejazd „Kolejką Beskidzką - Szlakiem Dziedzictwa Industrialnego Ustronia”. **Karol Brudny**

* * *

RETROSPEKTYWNA WYSTAWA BOGUSŁAWA HECZKI

Miasto Ustroń, Muzeum Ustrońskie, Stowarzyszenie Twórcze „Brzimy”, Galeria „Rynek” oraz Towarzystwo Miłośników Ustronia zapraszają na wernisaż retrospektywnej wystawy dzieł nestora ustrońskich artystów Bogusława Heczki z okazji 90. urodzin malarza, pt. „Bo piękno na to jest, by zachwycało”. Uroczystość odbędzie się w niedzielę, 18 czerwca 2017 r. o godz. 15.00 w Muzeum Ustrońskim im. Jana Jarockiego przy ul. Hutniczej 3.

W programie: koncert zespołu „Tekla Klebetnica”, prezentacja twórczości Jubilata i promocja jego najnowszego wydawnictwa przez prof. Marka Rembierza.

Podczas uroczystości Bogusław Heczko otrzyma wyjątkowe polskie odznaczenie – Brązowy Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, nadany przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

* * *

TAJEMNICE ZWIERZĄT - NAJLEPSI BUDOWNICZOWIE

W ramach cyklu spotkań o tematyce przyrodniczo-ekologicznej odbędzie się ilustrowana prelekcja nt. „Tajemnice zwierząt – najlepsi budowniczowie”. Wystąpi Aleksander Dorda – znany i ceniony biolog, przyrodnik i ekolog z Ustrońskiego Klubu Ekologicznego.

Spotkanie odbędzie się we wtorek, 20 czerwca o godz. 17.00 w Muzeum Marii Skalickiej. Wstęp wolny.

* * *

ZEBRANIE WYBORCZE SENIORÓW

W środę, 21 czerwca w MDK. „Prażakówka”, odbędzie się walne zebranie członków Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Koło nr 2 w USTRONIU. Na Zebraniu nastąpi wybór Przewodniczącego i Zarządu Koła. Będą obecni Inspektor Wydziału Oświaty i Polityki Społecznej Magdalena Kozłowska i Przewodniczący Rady Miasta w Ustroniu Artur Kluz. Wszystkich Członków Koła prosimy o liczny udział w Zebraniu.

Przewodniczący Zarządu
Wincenty Janus

* * *

TOR CROSSOWY W HERMANICACH

10 czerwca odbędzie się impreza otwierająca tor crossowy w Ustroniu Hermanicach (obok stacji LOTOS). Od godziny 11.00 przewidziane są przejazdy pokazowe, prezentacja motocykli typu pitbike, a dla wszystkich zainteresowanych tym wydarzeniem zagwarantowane będą przejazdy gratis.

23/2017/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Leszek Kubień
biuro czynne: **pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00**
współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustroń
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112	
Policja Ustroń	33 856-38-10
	33 854-34-13
Straż Pożarna Polana	
	33 854-59-98
Wodociągi	33 854-34-96
	33 854-22-44
Przedsiębiorstwo	
Komunalne	33 854-35-00
Urząd Miasta	33 857-93-00
Straż Miejska	33 854-34-83
	604-558-321
Pogotowie Energetyczne 991	
	33 857-26-00
Kominiarz	33 854-37-59
	602-777-897

STRAŻ MIEJSKA

30 V 2017 r.
Po otrzymaniu zgłoszenia interweniowano na ul. Lipowskiej w sprawie psa biegającego bez nadzoru. Ustalono właściciela i ukarano go mandatem w wysokości 100 zł.

30 V 2017 r.
Kontrola wywozu nieczystości ciekłych z nieruchomości przy ul. Orzechowej.

30 V 2017 r.
Interwencja na os. Manhattan po otrzymaniu zgłoszenia o rannym żółwiu ze zmiażdżoną skorupą. Żółw został przeniesiony na komendę, a następnie trafił do schroniska dla zwierząt w Cieszynie i pod opiekę weterynarza.

31 V 2017 r.
Straż miejska prowadzi wzmożone kontrole okolic placówek szkolnych, parków miejskich, placów zabaw i boisk przyszkolnych w zakresie przestrzegania porządku publicznego.

2 VI 2017 r.
Interwencja na ul. Myśliwskiej, gdzie znajdowały się dwie padnięte kuny. Zwierzęta zostały zabrane przez odpowiednie służby do utylizacji.

4 VI 2017 r.
Zabezpieczenie porządkowe rodzinnego rajdu rowerowego. **(ed)**

FESTYN MAŁEGO DZIECKA

W Żłobku Miejskim 9 czerwca, w piątek o godz. 16.00 odbędzie się Festyn Małego Dziecka, na który serdecznie zapraszamy wszystkie dzieci z Ustronia i okolic, zwłaszcza od 0 do lat 3, gdyż to właśnie dla NICH będą przygotowane różne atrakcje i smakołyki.

* * *

CHLEBY ŚW. ANTONIEGO

11 czerwca w kościele Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata na Zawodziu zostanie odprawiona msza w intencji darczyńców, pracowników, współpracowników, sympatyków i podopiecznych Fundacji św. Antoniego. Po mszy rozdane zostaną chleby św. Antoniego.

Jest to symboliczne nawiązanie do zainicjowanego w 1890 r. we Francji dzieła jałmużny dla ubogich pn. „Chleb św. Antoniego”. Sam św. Antoni (1195-13.06.1231) uznawany jest za patrona przez m.in. franciszkanów, mieszkańców Lizbony, górników, małżonków, narzeczonych, położnic, ubogich. Wzywano św. Antoniego jako orędownika przy bezpłodności, w sprawach rodzinnych, podczas zarazy bydła. Najbardziej znany jest jako patron zagubionych ludzi i rzeczy.

23/2017/3/R

KUPIĘ DOM !
WOLNOSTOJĄCY LUB **SZEREGOWY**
W CENTRUM USTRONIA
do 150 m² **tel. 604-55-70-72**

23/2017/2/R

BIURO PODRÓŻY
Ustroń, Rynek 3,
tel.: 33 444 60 40
ustron@mea-travel.pl
mea travel
Lato 2017 już w sprzedaży!
www.mea-travel.pl

Termin zakończenia budowy wyznaczony jest na koniec sierpnia przyszłego roku. Fot. A. Jarczyk

SOCJALNE BEZ PIECÓW

Jak informowała podczas ostatniej sesji Rady Miasta Dorota Fijak, naczelnik Wydziału Mieszkaniowego Urzędu Miasta, prowadzone są 3 inwestycje związane z budownictwem mieszkaniowym. Najpoważniejszą jest budowa nowych budynków z 24 mieszkaniami socjalnymi przy ul. Dworcowej. Prace rozpoczęły się w ubiegłym roku późną jesienią, ale pogoda nie była zbyt sprzyjająca, więc dopiero wiosną prace ruszyły pełną parą. Zamontowany jest już strop nad pierwszą kondygnacją i w szybkim czasie powstaną kolejne piętra. Jeszcze w tym roku osiągnięty ma być stan surowy zamknięty.

Jeśli chodzi o finansowanie, miasto Ustroń wystąpiło do Banku Gospodarstwa Krajowego o wsparcie finansowe budowy budynku socjalnego i uzyskało bezzwrotne dofinansowanie w wysokości 35 procent wartości inwestycji, czyli ok. 1,5 mln zł. D. Fijak ubolewała, że nie można zrealizować pomysłu zamontowania w mieszkaniach pieców kaflowych, gdyż jest to niezgodne z niedawno podjętą uchwałą antysmogową Sejmiku Województwa Śląskiego. Konieczne zmiany w projekcie zakładają instalację kotłowni gazowej, ale w ślad za tą zmianą trzeba było uwzględnić instalacje c.o. oraz przeprojektować pomieszczenia przyziemia, uwzględnić zmiany konstrukcyjne, zmiany instalacji elektrycznej, zrobić nowe uzgodnienia BHP i ppoż oraz kosztorysy i specyfikacje. **Monika Niemiec**

O przebudowie budynku przy ul. Daszyńskiego i przy ul. Łącznej napiszemy w kolejnych numerach. O mieszkaniach gminnych również w „Zdaniem burmistrza" na str. 5.

Najładniejszy wianek wybierało jury złożone z członków zarządu Stowarzyszenia „Jaszowiec". Fot M. Niemiec

WIANKI NAD BASENEM

Tradycyjne wianki w Jaszowcu nie były w tym roku takie tradycyjne. Najpierw wyznaczono dla nich nietypową datę w kwietniu i wtedy ulewne deszcze pokrzyżowały plany organizatorów, a później wyznaczono dla nich nietypowe miejsce, z dala od rzeki Wisły, przy ul. Stromej. Ostatecznie wianki upleciono, oceniono i dobrze się przy tym bawiono.

Kilkanaścioro dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 3 przyszło w sobotę do szkoły, by tradycji stało się zadość. Jedne niosły swoje dzieła, inne reprezentowały klasy 1-3 oraz grupy przedszkolne. Mogły za to przejechać się nową zieloną kolejką, która wozi turystów między centrum miasta a dzielnicami wczasowymi. Gustowny transport zorganizował szef hotelu „Kolejarz" Marek Witkowski, jednocześnie prezes Stowarzyszenia „Jaszowiec", on również zaprosił tegoroczne wianki na swój teren, łącząc je z Piknikiem Rodzinnym.

Impreza rozpoczęła się od Biegu Rodzinnego, który poprowadziła ustrońska biegaczka Anna Sikora. Trasa biegu wiodła szlakami spacerowymi Jaszowca, a na punktach kontrolnych trzeba było odpowiedzieć na pytania związane z tą dzielnicą. O godz. 14 dzieci wyjechały kolejką spod szkoły pod świeżo wyremontowany dom wczasowy „Nauczyciel". Tam konkursowym wiankom nadano numery i spacerkiem udano się do „Kolejarza". Na łące przy hotelu stała już scena, instalowano dmuchańce, ogień palił się pod grillem, zaś w lodówce chłodziły się napoje i lody. Najładniejszy wianek wybierało jury złożone z członków zarządu Stowarzyszenia „Jaszowiec", a swój typ poprzez głosowanie wskazywała także publiczność. Żaden autor wianka nie został bez nagrody, które ufundował Urząd Miasta Ustroń, Związek Nauczycielstwa Polskiego i „Kolejarz".

Po południu w ramach Pikniku Rodzinnego odbył się pokaz niezwykłych samochodów marki Mustang, a wieczorem impreza taneczna. Odgłosy dobrej zabawy niosły się doliną Jaszowca i nikt nie miał wątpliwości, że dzielnica żyje i ma się dobrze, mimo wielu jeszcze rzeczy do zrobienia. Ale od czego mamy stowarzyszenie?!

Monika Niemiec

Radość ze zwycięstwa w przeciąganiu liny. Fot. M. Niemiec

RODZINNIE W LIPOWCU

Nowo powstałe Stowarzyszenie „Lipowiec” zorganizowało pierwszy festyn i odnotowało pierwszy sukces. Cel - integracja mieszkańców - osiągnięty.

Tereny do plażowania w Lipowcu nie są zbyt rozległe, ale gościny udzielił uczestnikom festynu właściciel baru „Pod Beczką”. Tam na mini scenie piosenki, taniec i recytacje przedstawili uczniowie Szkoły Podstawowej nr 5. Później oklaskiwano przedszkolaki z „Piątki”, które dotarły dopiero po 17, gdyż najpierw wystąpiły na koncercie Dzieci Dzieciom. Nie tracono jednak czasu, tylko zabawę przeniesiono na drugą stronę traktu spacerowego, gdzie dało się wyczuć prawdziwego ducha rywalizacji, szczególnie w przeciąganiu liny. Ciągle zgłaszali się nowi chętni i sprawdzano, kto silniejszy – dziewczyny czy chłopaki, starsi czy młodsi, dorośli czy dzieci. Zabawa była przednia również na dmuchanym zamku i przy malowaniu twarzy. Furorę, jak zawsze, zrobili strażacy z OSP Lipowiec, którzy pozwolili oglądać swój wóz bojowy z zewnątrz i od środka, a co najważniejsze lać wodę z prawdziwej strażackiej sikawki. Dzieci testowały różne rodzaje strumienia, od silnego pojedynczego po delikatne fontanny, i każde chciało stworzyć tęczę.

Do takiej zabawy potrzeba było siły, więc nie brakowało chętnych na kiełbasę z grilla i tradycyjną jajecznicę na boczku. Robili je i sprzedawali członkowie stowarzyszenia „Lipowiec”. Dużym wzięciem cieszyły się też ciasta upieczone przez rodziców. Dochód ze sprzedaży smakołyków przeznaczony został na potrzeby przedszkola i szkoły w Lipowcu. **Monika Niemiec**

Zabawa wodą dzięki strażakom z OSP Lipowiec. Fot. M. Niemiec

Zdaniem Burmistrza

O mieszkaniach mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Jednym z głównych zadań gminy są sprawy mieszkaniowe. Do bezwzględnych obowiązków miasta należy zapewnienie lokali osobom najbardziej potrzebującym, doświadczonym różnymi sytuacjami życiowymi, a także tym, którzy mają najniższe dochody i nie są w stanie samodzielnie funkcjonować na rynku mieszkaniowym. Lokale te nazywane są socjalnymi, a ich przyznawanie podlega ścisłym przepisom prawa, które regulują kto, kiedy i na jakich warunkach może taki lokal otrzymać. Oprócz kryterium finansowego, brane są pod uwagę warunki bytowe czy rodzinne. Prawnie uregulowana jest również kwestia przyznawania tych lokali osobom i rodzinom eksmitowanym, jednak trzeba zaznaczyć, że w przypadku lokali socjalnych najważniejsze jest kryterium zamieszkania. Zgodnie z naczelną zasadą funkcjonowania samorządu, gmina odpowiada za „swoich” mieszkańców i nie może przyznawać mieszkań osobom spoza Ustronia.

Druga grupa lokali, którą zarządza miasto to lokale komunalne – mieszkania o wyższym standardzie z wyższą odpłatnością przeznaczone dla osób, które mają wyższe dochody, ale również nie przekraczające pewnej określonej granicy dochodu na członka rodziny.

Do trzeciej grupy należą lokale niezarządzane przez Urząd Miasta, a przez spółkę miejską, jaką jest Towarzystwo Budownictwa Społecznego. Tutaj najemcami są osoby o stosunkowo najwyższych dochodach i możliwościach finansowych. TBS w Ustroniu wybudowało już dwa osiedla – przy ul. Fabrycznej i przy ul. Dworcowej. To w sumie ponad setka mieszkań podlegających innym niż ww. przepisom. Ważną sprawą w tym przypadku jest to, że osoby ubiegające się o lokal TBS-sowski nie mogą posiadać jakiegoś innego, własnego mieszkania czy domu.

W ostatnim czasie podjęliśmy wyzwanie budowy lokali w dwóch segmentach. Przy ul. Dworcowej już powstają nowe 24 mieszkania socjalne, spełniające określone w ustawie warunki.

Obecnie trwają działania mające na celu rozpoczęcie budowy mieszkań przez TBS przy ul. Kościelnej, a będą to dwa budynki z 36 lokalami. W tym przypadku naborem wniosków i przydziałem mieszkań będzie się zajmowało Towarzystwo. Mamy gotowy projekt, pozwolenie na budowę, a po wakacjach odbędzie się nabór wniosków na kredyty preferencyjne, którymi dysponuje Bank Gospodarstwa Krajowego. Mam nadzieję, że jeszcze w tym roku ruszy budowa mieszkań, co pozwoli na przyznanie lokali kolejnym mieszkańcom naszego miasta. Spisała: **(mn)**

PRIORYTETOWE PATROLE

Plan priorytetowy to półroczne działania funkcjonariuszy policji, którzy patrolują określone rejony na terenie miasta. Jest to narzędzie, które ma zwiększyć skuteczność współdziałania dzielnicowego z mieszkańcami na rzecz poprawy bezpieczeństwa w danym rejonie. Określone zadania wynikają z podejmowanych interwencji i zgłoszeń mieszkańców.

W Ustroniu, w ramach planu priorytetowego, wyznaczone są cztery rejony, w których odnotowuje się najwięcej przypadków niedostosowania się do znaku zakazującego postoju samochodem. Rejon 1 to ul. Daszyńskiego w okolicach posesji od numeru 1 do 14. Rejon 2 to ul. 3 Maja, a dokładnie okolice posesji nr 9 i 38. Mieści się tam sklep „Duet", przy którym kierowcy parkują swoimi autami, mimo że jest tam zakaz zatrzymywania się. Podobnie jest przy bankomacie. Kierowcy, chcąc wybrać pieniądze, stają na jezdni utrudniając ruch. Rejon 3 wyznaczono na ul. Dominikańskiej przy posesji nr 24, rejon 4 to ul. Traugutta, a konkretniej skrzyżowanie z ul. Bema. Tam jest pizzeria, a jej klienci, chcąc parkować w pobliżu, nie patrzą na znaki i stają na zakazie. Funkcjonariusze policji w Ustroniu wystosowali również pisma do Wydziału Ruchu Drogowego i do Straży Miejskiej z prośbą o zwrócenie uwagi na te miejsca, w których dochodzi do utrudnień w ruchu drogowym.

– Stworzyliśmy cztery osobne plany, każdy na określony rejon. Kładziemy nacisk na to, aby karać za wykroczenia drogowe. Stale prowadzimy interwencje w tych rejonach. Teraz pozostaje kwestia tego, czy uda nam się te utrudnienia wyeliminować. Np. przy pizzerii jest tego typu problem, że większość osób tam podjeżdżających i parkujących na zakazie są niezwiązane z Ustroniem. Podobnie jest zresztą w rejonie sklepu „Duet" czy bankomatu. Przez to, że karani są turyści i przyjezdne osoby, wśród naszego lokalnego społeczeństwa nie roznosi się informacja, że w danym miejscu prowadzimy takie czynności – zauważa st. asp. Piotr Glenc z Komisariatu Policji w Ustroniu. – W wielu miejscach współpracujemy z Urzędem Miasta. Ta współpraca poskutkowała np. postawieniem słupków przy szpitalu na Zawodziu, co uniemożliwiło kierowcom parkowanie w tamtym miejscu wzdłuż jezdni. Przyjeżdżają tam osoby z całego Śląska chcące odwiedzić bliską, chorą osobę. Widząc, że trawnik jest tam zniszczony, parkowali. Inną kwestią jest to, że parking przyszpitalny jest za mały, poza tym nie wszyscy chcą płacić 5 zł, tylko wolą zaoszczędzić. Dla niektórych kończy się to mandatem w wysokości 100 zł i 1 punktem karnym, bo takie są właśnie przewidziane konsekwencje. Jeżeli jest osoba, która mimo mandatu nadal nie stosuje się do przepisów drogowych, wtedy kierujemy jej sprawę do sądu, który ma już dużo większe możliwości nałożenia kary. Jest nią np. grzywna w wysokości do 5000 zł.

Miejsca zawarte w planie priorytetowym zostały również określone na skutek działania krajowej mapy zagrożeń i bezpieczeństwa. Można na niej zaznaczać więcej spraw niż tylko niestosowanie się do znaku zakazującego postoju czy spożywanie alkoholu w miejscach publicznych, choć trzeba przyznać, że te właśnie interwencje stanowią 98% wszystkich zaznaczeń.

– Zdarzają się zgłoszenia dotyczące gromadzenia się młodzieży na placach zabaw. Nie oznacza to od razu najgorszego, bo młodzi mogą się spotykać i nic złego nie robić. Niemniej, każda sprawa naniesiona na mapkę jest weryfikowana przez odpowiednią osobę w Komendzie Powiatowej Policji w Cieszynie, która przysyła nam wydruk tej mapy, a my z kolei parokrotnie sprawdzamy zaznaczone miejsca w różnych porach dnia. Potwierdzamy lub nie potwierdzamy daną sytuację i odsyłamy mapkę z powrotem do Cieszyna – wyjaśnia Glenc.

Każdy dzielnicowy ma kontakt z mieszkańcami miasta i na bieżąco sprawdza każdą zgłoszoną sprawę. Kontakt ten jest ważny, ponieważ policjanci bez rozmowy z ludźmi nie mają szans na szybkie działanie. Dialog jest tu zatem pierwszorzędny.

Agnieszka Jarczyk

Podczas ostatniego weekendu, pośród licznych imprez, odbył się także II Śląski Zjazd Mustangów. Już w sobotę sympatycy tych luksusowych samochodów spotkali się w „Kolejarzu" na Jaszowcu, gdzie wspólnie spędzali czas przy zabawie. W niedzielę natomiast mustangi prezentowały się w blasku słońca na ustrońskim rynku. Ryk silników można było usłyszeć z daleka. Pokaz spotkał się z zainteresowaniem zwłaszcza panów, którzy zaglądali, co znajduje się pod maskami tych amerykańskich aut. Fot. A. Jarczyk

WAKACJE Z „PRAŻAKÓWKĄ"

26.06. - 07.07.2017 r.

WARSZTATY ARTYSTYCZNE
„Fantastyczne stwory"
26.06. – 29.06.2017 r. godz. 10.00 – 13.00

sala widowiskowa

Prowadzenie: Sławomira Kalisz – doświadczona animatorka, trenerka, twórczyni wielu autorskich zajęć, miłośniczka drzew, ptaków i górskich wędrówek. **Grupa warsztatowa może liczyć do 20 osób.**

Chętne dzieci w wieku od 7 lat prosimy zgłaszać w sekretariacie MDK „Prażakówka" do 9 czerwca 2017 r. w godz. 8.00 – 16.00.

Cena za udział w warsztatach 40 zł (4 dni). Płatność w sekretariacie do 9 czerwca 2017 r.

INNE ZAJĘCIA
30.06.2017 r. godz. 10.00 – 14.00

Piątek: wyjście do Leśnego Parku Niespodzianek
Opiekunowie: Katarzyna Rymanowska i Renata Łacek
Wstęp wolny

Chętne dzieci w wieku od 7 lat prosimy zgłaszać w sekretariacie MDK „Prażakówka" do 9 czerwca 2017 r. w godz. 8.00 – 16.00.

WARSZTATY ARTYSTYCZNE
03.07. – 06.07.2017 r. godz. 10.00 – 13.00

sala nr 8 (II piętro)

Herbarium – ozdobna, unikatowa książka z opisem spreparowanych, wysuszonych roślin, obejmująca ich strukturę, budowę itp. Powstanie z wykorzystaniem różnych technik plastycznych.

Prowadzenie: Artur Szołdra. **Grupa warsztatowa może liczyć 15 osób.**

Chętne dzieci w wieku od 10 lat prosimy zgłaszać w sekretariacie MDK „Prażakówka" do 9 czerwca 2017 r. w godz. 8.00 – 16.00.

Cena za udział w warsztatach 50 zł (4 dni). Płatność w sekretariacie do 9 czerwca 2017 r.

INNE ZAJĘCIA
07.07.2017 r. godz. 10.00 – 14.00

Piątek: wyjście do Muzeum Ustrońskiego oraz gry i zabawy ruchowe. **Opiekunowie:** Katarzyna Rymanowska i Renata Łacek
Wstęp wolny

Chętne dzieci w wieku od 7 lat prosimy zgłaszać w sekretariacie MDK „Prażakówka" do 9 czerwca 2017 r. w godz. 8.00 – 16.00.

** Organizator zastrzega sobie prawo do zmian w programie warsztatów*

ZAWODZIE PO MACOSZEMU

Na spotkaniu mieszkańców Zawodzia było burzliwie. Zebranym nie podobało się to, że nie było z nimi ani burmistrza, ani przewodniczącego Rady Miasta. Odebrano to jako przejaw lekceważenia ustroniaków żyjących w tej części miasta. A spraw do omówienia było naprawdę sporo.

Na spotkaniu obecna była radna Barbara Staniek-Siekierka, reprezentujący burmistrza komendant Straży Miejskiej Jacek Tarnawiecki wraz ze strażnikami Bogusławem Puczkiem i Radosławem Pinkasem, przewodniczący zarządu osiedla Paweł Mitręga i mieszkańcy Zawodzia. Na początku przedstawiono sprawy, jakie zostały poruszone podczas zeszłorocznego spotkania. Były to m.in. niewykoszone działki przy ul. Liściastej, założenie progów zwalniających na ul. Nadrzecznej i Liściastej. Omówiona także była kwestia ul. Skalica, gdzie brak poboczy, brak oświetlenia, a panuje tam duży ruch turystyczny. Proszono także o zlikwidowanie dołów na ul. Gościradowiec oraz o zahamowanie notorycznego parkowania samochodów w tamtym rejonie i umożliwienie mieszkańcom dojazdu do swoich posesji.

ODWODNIENIE KUŹNICZEJ

Po tym wstępie zebrani przeszli do bolących ich spraw. Dużo czasu poświęcono ul. Kuźniczej. Ludzie burzyli się, że kwestia odwodnienia tej drogi ciągnie się bardzo długo, a nic w tym kierunku nie jest robione. Paweł Mitręga starał się uspokoić nastroje mówiąc, że 15 maja odbył się objazd dzielnicy razem z przedstawicielem Wydziału Architektury UM. Jego zdaniem jest to sprawa do załatwienia niedużym kosztem, bez narażania kogokolwiek na szkody. Zarząd czeka teraz na odpowiedź z wydziału.

– Sprawa ciągnie się już bardzo długo. W zimie nie można tamtędy zejść, bo robi się wielkie lodowisko. A wystarczy, żeby tę wodę uchwycić w miejscu, gdzie ona wypływa i od razu spuścić ją na skarpę – wyjaśniał jeden z mieszkańców. Inny ironizował stwierdzając, że wszyscy to wiedzą, tylko nie władza miasta. – Jeżeli są pieniądze na inne sprawy, a nie ma 10 tysięcy na to, no to ręce opadają – podnosiły się wzburzone głosy. Dodatkowo poruszoną kwestią było poszerzenie drogi i wypoziomowanie asfaltu oraz problem poruszających się tam samochodów.

– Rozmawiałam w tej sprawie z panem burmistrzem. Dostałam odpowiedź, że kierowcy mają pewno wgrane stare mapy w swoje nawigacje, które kierują ich w ten rejon – mówiła zdenerwowana mieszkanka Zawodzia.

– Ile tych ludzi pracuje w urzędzie, że nie ma dziś nikogo na tym spotkaniu? Jak nas szanują? To lekceważenie mieszkańców! Przecież jest zastępca burmistrza, jest przewodniczący Rady Miasta – zauważyli zebrani. – Wysłano tutaj pana komendanta, któremu współczujemy, bo on nie ma wiedzy takiej, jakiej tu potrzeba.

Głos zabrała radna, która stwierdziła, że nie będzie mogła powiedzieć szczegółów na temat ul. Kuźniczej, bo decyzje w tej sprawie nie są jeszcze podjęte. Jest to rozpatrywane. – Wiemy, że państwo ubiegają się o odwodnienie Kuźniczej. Będzie powołany specjalista do tego zadania. Fachowcy mówią, że to nie jest taka prosta sprawa. Dochodzi do tego jeszcze ul. Liściasta. Dostaniemy odpowiedź, które wyjście z tej sytuacji będzie lepsze.

– Wtedy, kiedy Kuźnicza była robiona, mieszkańcy mówili, żeby przybrać tego brzegu, skoro i tak brano wtedy działki od ludzi. Nikt tego jednak nie zrobił i teraz cały czas poruszamy się w tym temacie. Planuje się jakieś organizacje z ul. Liściastą, ale znowu to nie będzie zrobione do porządku – głos zabrała zdenerwowana kobieta. – Kto w naszym mieście ponosi odpowiedzialność za jakieś decyzje? Bo, póki co, cierpią na tym mieszkańcy.

Jeden z mężczyzn stwierdził, że wystarczy powołać do tego zadania kogoś, kto ma pojęcie o spadku wody. – Tu nie trzeba wielkich cudów. Ale może wystarczy odpowiedzieć nam, że nie będzie drogi, nie będzie odwodnienia, tylko mamy sobie łyżwy kupić i zjeżdżać.

Staniek-Siekerka zapewniła obecnych, że po zebraniu odbędzie się u burmistrza spotkanie z fachowcami, którzy ocenią sytuację i nakreślą najlepsze rozwiązanie. Mieszkańcy Zawodzia nie ukrywali niezadowolenia z powodu nieobecności przedstawicieli władz miasta. Temat ten powracał podczas zebrania wielokrotnie.

– Dlaczego więc nie ma tu przewodniczącego RM? Błędem podstawowym jest to, że zlekceważono nasze spotkanie. Traktują nas po macoszemu. To, co napiszemy w protokole, to inna sprawa. Nie jest to bezpośredni kontakt z przedstawicielami naszej władzy. Jak nadchodzą wybory, każdemu nagle zależy, normalnie natomiast nie ma z kim gadać – słychać było wzburzone głosy. Pośród nich wybijały się kolejne tematy i sprawy, które są ważne dla mieszkańców Zawodzia.

O PARKINGACH, DZIAŁKACH I CHODNIKACH

– Kolejna kwestia to budowa parkingu na ul. Nadrzecznej. W weekendy jest on pełny. Ludzie, płacąc za postój, przynoszą miastu zyski. Taka budowa jest inwestycją niskonakładową. Dlaczego miasto nie pomyśli, żeby postawić jeszcze jeden taki parking? – zastanawiał się jeden z mężczyzn. – Ludzie niszczą trawniki, bo chcą zaparkować jak najbliżej wody. Straż Miejska powinna wlepiać tam mandaty.

Dyskutowano również o wybudowaniu tężni.

– Zawodzie na solance stoi. Naszym ludziom tego właśnie potrzeba. Wszyscy nam udowadniają, że basen jest bardziej potrzebny niż tężnia i przez ponad dwa lata nie umiemy się dowiedzieć, czy coś w tym temacie będzie robione. Tężnia byłaby potrzebna, zwłaszcza dla dzieciaków, które mogłyby nabrać większej odporności i zdrowotności. Mieszkańcom też się coś należy tym bardziej, że żyjemy w uzdrowisku – oceniali ludzie. Jedna z pań poruszyła także temat działek na Zawodziu.

– Mam 1,5 ha działki. Jest to pole po gospodarstwie, które było przejęte pod zabudowę Zawodzia. Znajduje się ona w strefie A, gdzie nie można nawet palcem kiwnąć. Jedynie co można, to oddychać – ironizowała kobieta. Pytała, czy w związku z tym, że działki te znajdują się na obrzeżach strefy, można by wyłączyć je z tego terenu, bo podatki są olbrzymie.

– Zmiana granic jest możliwa. Zasięgnę szczegółowych informacji, ale na pewno z pani strony musi być wystosowany odpowiedni wniosek. – odpowiedziała radna.

Na koniec ludzie zauważyli, że są ofiarami uzdrowiska.

– Gdy Zawodzie było budowane pod sanatoria, nikogo nie interesowało to, aby budować drogi, chodniki. Teraz też tak jest. Na ul. Źródlanej czy Nadrzecznej nie ma chodnika, dzieci chodzą tam do szkoły, jest niebezpiecznie. Na sportowe obiekty pieniądze są, ale na chodniki to już słyszymy, że nie ma funduszy. Pieniądze z dotacji budżetowej powinny pójść na cele uzdrowiskowe, czyli również na rozwój Zawodzia. Dlaczego na ul. Sportową pieniądze są, a na naszą dzielnicę to już nie? – pytali mieszkańcy. **Agnieszka Jarczyk**

Podopieczni Ośrodka Edukacyjno-Rehabilitacyjno-Wychowawczego w Nierodzimiu wystąpili w spektaklu „Miłość rośnie wokół nas". Otwarli tym samym imprezę „Dzieci Dzieciom, Dzieci Rodzicom". Fot. A. Jarczyk

DZIECI CHARYTATYWNIE

Sobotnie popołudnie było naprawdę kolorowe i radosne. W amfiteatrze odbyła się kolejna już impreza „Dzieci Dzieciom, Dzieci Rodzicom" organizowana przez Towarzystwo Opieki nad Niepełnosprawnymi, Miejski Dom Kultury „Prażakówka" oraz Urząd Miasta Ustroń na rzecz Ośrodka Edukacyjno-Rehabilitacyjno-Wychowawczego w Ustroniu Nierodzimiu.

Wraz z godz. 15.00 rozpoczął się, mający wieloletnią tradycję, charytatywny spektakl talentów. Do amfiteatru przybyli rodzice wykonawców i osoby chcące wesprzeć działalność TONN. Ośrodek jest obecnie w fazie rozbudowy, każdy zastrzyk gotówki ma zatem ogromne znaczenie.

Na scenie jako pierwszy pojawił się Maciej Pawlak, który piosenką „Na morza dnie" z filmu „Mała syrenka" przywitał zgromadzoną publiczność.

– Witamy serdecznie wszystkich państwa, szanownych gości i wykonawców na koncercie „Dzieci Dzieciom, Dzieci Rodzicom" – mówiły Kasia Górny i Patrycja Habdas, które prowadziły tegoroczną edycję imprezy. – Jak co roku, koncert organizowany był przez MDK „Prażakówka", Towarzystwo Opieki nad Niepełnosprawnymi oraz Urząd Miasta Ustroń. Są z nami, jak zawsze, Ustroniaczki. Tradycją stała się także cegiełkowa niespodzianka. Cegiełki są do nabycia w kawiarni amfiteatru w cenie 10 zł. Za tę kwotę możecie państwo dostać niezwykłe prezenty. W kawiarence czekają także przepyszne ciasta domowej roboty. To wypieki mam naszych małych artystów. Dochód z zakupu ciast zasili konto ośrodka, podobnie jak pieniądze z biletów wstępu na dzisiejszą imprezę.

Amfiteatr wypełnił się rodzinami chcącymi kibicować małym artystom oraz wspomóc działalność Ośrodka w Nierodzimiu. Fot. A. Jarczyk

Dorota Kohut, dyrektor OERW, przywitała wszystkich zgromadzonych mówiąc: – Ustrońskie rodziny spotykają się w tym amfiteatrze już ponad 20 lat. To dzięki waszej ofiarności i występom waszych dzieci możemy zbierać środki na wychowanków OERW. Każdą złotówkę, jaką dzisiaj zostawicie, przekazujemy na naszą budowę. Życzymy państwu dobrego popołudnia!

Po oficjalnym rozpoczęciu goście amfiteatru mogli podziwiać małych artystów. Na początku wystąpili podopieczni OERW, którzy wykonali ciekawą inscenizację muzyczną do piosenki „Miłość rośnie wokół nas" z filmu „Król Lew". Następnie przyszła kolej na występ przedszkolaków z P-7, które pokazały bajkę pt. „Kosmiczna przygoda". Po tej podróży kosmicznej piosenkę „Puszek Okruszek" zaśpiewała laureatka tegorocznego Konkursu Piosenki Przedszkolnej Patrycja Łukasik reprezentująca P-2. Na scenie pojawiły się także przedszkolaki z P-3 i z P-5. Pierwsze zatańczyły taniec hiszpański, a drugie zaprezentowały się w musicalu pt. „Historia pewnej miłości". Po krótkiej przerwie technicznej wystąpili: zespół akrobatyczny „Arabeska" z SP-2 i MDK „Prażakówka", Janinka Żwak z P-7 – laureatka Przedszkolnego Konkursu Recytatorskiego, która powiedziała wiersz „Modna świnka". Następnie, dzieci z P-1 zaprezentowały „Filmową podróż", dzieci z P-6 – „ Zumbę kids", a zamykał ten blok Maciej Pawlak. Trzecią część otwierał występ zespołu akrobatycznego „Gimeski" z Akademii Esprit, nie zabrakło także zespołu tanecznego „Kolor" z MDK „Prażakówka", a Łukasz Gruszka, Agnieszka Kubala i Maksymilian Zawiliński dali popis swoim umiejętnościom wokalnym. Ostatni blok stanowił występ zespołu mażoretkowego „Tęcza" z „Prażakówki", Mileny Szypuły z SP-6, „Wiolinek" i Macieja Pawlaka z mini recitalem.

Całkowity dochód ze sprzedaży biletów, ciast, rękodzieł i cegiełek wyniósł 20 tysięcy zł. **Agnieszka Jarczyk**

Serdeczne podziękowania za wsparcie dla: Sigma-Li, Koh-I-Noor, Kwiaciarnia Stokrotka, Gastro RM, Laserwood, Floris, Nadleśnictwo Ustroń, Leśny Park Niespodzianek, Dream Park Ochaby, Kolej Linowa Czantoria, Perrot, Hotel Olimpic, Canea, Trumpf Mauxion Chocolates, Salon Fryzjerski Urszula, Salon Fryzjerski Pasja, Bellisimo, Kubala, Hurtownia Tomar, Matrix-Comp, Artchem, Smakosz, Beskid Plus, Z.P.H. Pilch, Sklep Domino, Atut, Leszek Tomica-sklep rowerowy, Papierniczy Świat, Butik Limonka, Kino Helios B-B, Kosmetyka Kawałeczek Raju B-B, Fabryka Urody, Magdalena Szuba, Grażyna Szewczyk, Piekarnia Bethlehem, Cukiernia Janeczka, Pizzerie: Capri 2, Verona, Ogrodnictwo Mariola FH, Madex-Bis, Muszer, R i J Puzoń, Puzoń Stanisław, Opony Czauston, Opony Janusz Kubala, Gastromix, Zibi-Hit, Fotoland, Sklep Max Pakuła, Restauracje: Zajazd na Kępie, Tete-a-Tete, Bahus, Sielanka, Pod Lipami, Ziemniak z Pieca, Izba u Harnasia, Kiosk Handlowy Anita Król, Muzeum Ustrońskie, Twoje Torebki, Basen Gołębiewski, Delfin, Leo Park B-B, Sklep Zoologiczny Ara, Park Linowy Równica, Górski Park Równica, stajnia Alegria, Schuller Eh'klar.

ROWEROWE RODZINY

4 czerwca w Ustroniu zrobiło się zielono. Nie chodzi jednak o przyrodę, a o rowerzystów, którzy ubrani w koszulki właśnie o tym kolorze zawładnęli ulicami miasta. Tym samym Rodzinny Rajd Rowerowy, bo o nim mowa, przejechał już po raz 21.

W niedzielę wczesnym porankiem niebo pokryte było niewielkimi, ciemniejszymi chmurami. Na szczęście już po ósmej zostały one przegonione przez wiatr, który pewno chciał zagwarantować rodzinom uczestniczącym w rajdzie piękną pogodę. Rzeczywiście, słońce nie opuszczało rowerzystów przez cały czas trwania imprezy na dwóch kółkach.

Z ROKU NA ROK LEPIEJ

Tradycyjnie przed godz. 9.00 peleton ustawił się na starcie. Wśród uczestników byli radny Stanisław Malina wraz z żoną oraz przewodniczący Rady Miasta Artur Kluz i burmistrz Ireneusz Szarzec z rodzinami. Chwilę później słychać było dźwięk dzwonków rowerowych, który ogłaszał, że uczestnicy rajdu właśnie wyruszyli. Tegoroczna trasa wiodła przez ul. Grażyńskiego, następnie al. Legionów do Dobki, gdzie wszyscy mogli odpocząć, posilić się żurkiem, a na dzieci czekały dodatkowe atrakcje i zabawy. Korzystając z tego, że rowerzyści odpoczywali, postanowiłam popytać kilka osób o wrażenia z tegorocznego rajdu.

– Trasa była naprawdę dobrze zabezpieczona, zwłaszcza tam, gdzie były te węższe mostki i barierki – mówiła jedna z uczestniczek rajdu, mieszkanka Ustronia. – Pamiętam, że kiedyś jechaliśmy do Górek, wtedy ta trasa była dosyć ciężka dla dzieci. W zeszłym roku co prawda nie uczestniczyłam w rajdzie, ale od początku uważałam za pomysł chybiony jazdę na Chełm. To nie jest trasa dla dzieci, a przecież to rajd rodzinny i wielka frajda dla tych najmłodszych. Teraz natomiast przejazd przebiegł bardzo sprawnie, szybciutko tu dojechaliśmy.

– Tegoroczny rajd bardzo fajny, trasa zdecydowanie lepsza niż w zeszłym roku, szczególnie dla dzieci i osób starszych. Do tego mamy piękną pogodę, więc jesteśmy zadowoleni – mówili Dagmara i Wojciech Rejowicz z Ustronia, którzy wraz z synem Dominikiem i tatą Janem uczestniczyli w tegorocznym rajdzie. Zresztą, nie była to ich pierwsza, a 5. jazda w tym rodzinnym peletonie. Mając porównanie z innymi takimi imprezami w pobliskich miejscowościach, moi rozmówcy stwierdzili, że Ustroń plasuje się na środkowych miejscach ze względu na trudniejsze, bardziej górzyste tereny. – Gdyby trasa wiodła w stronę Skoczowa albo Górek, wtedy byłaby dłuższa, co dla niektórych byłoby fajniejsze, ale trzeba brać pod uwagę możliwości wszystkich uczestników, zwłaszcza tych najmłodszych. Jak dla nas jest ok.

– Ostatni raz uczestniczyliśmy w rajdzie 20 lat temu. Trzeba powiedzieć, że koszulki bardzo fajne, pogoda dopisała, rewelacja. Trasa łatwa, co bardzo chwalimy, bo w końcu to rajd rodzinny, a nie górskie wyścigi – stwierdził Robert Chwastek z Ustronia, który wraz z rodziną wziął udział kolarskiej imprezie. – Organizacja bardzo dobra, żurek super, ale jest jeden minus: nie ma przygotowanej wody dla uczestników. Warto, żeby zadbać również o to.

– Trasa dostosowana do rodzin. W zeszłym roku nie uczestniczyliśmy w rajdzie, ale wiemy, że było ciężko. Dlatego cieszymy się, że teraz organizatorzy pomyśleli o wszystkich uczestnikach. Z roku na rok jest coraz lepiej. Kiedyś na posiłek czekało się w długiej kolejce, teraz wydawanie porcji było bardzo sprawne. Żurek pyszny – mówili Magdalena i Mariusz Pasterny, Katarzyna Sambur, Bartek Gawlik oraz Agnieszka i Jarosław Śledź z dziećmi. – Bardzo fajnie, że takie rajdy są organizowane. Dobrze by było pomyśleć o jakiejś dodatkowej akcji w ramach tej imprezy, np. sadzenie drzewek albo posprzątanie terenu, w którym jest postój. Wspólnie możemy zaopiekować się Ustroniem. A tak poza tym, to trzeba dodać, że koszulki są rewelacyjne, gatunkowo o wiele lepsze niż w poprzednich latach i w końcu są podzielone na damskie i męskie. Fajnie się dopasowują.

Jak widać, niektórych rozpierała chęć do dodatkowych zajęć. Wszyscy delektowali się wypoczynkiem, a dzieci szalały z hula-hopem, skakanką czy piłką.

(cd. na str. 19)

Inauguracyjna partia szachów. Fot. D. Gierdal

FESTYN TALENTÓW, ZABAW I RADOŚCI

W sobotę 3 czerwca w Szkole Podstawowej nr 1 odbył się coroczny festyn organizowany przez uczniów, rodziców i pracowników szkoły.

Impreza rozpoczęła się przed szkołą, gdzie powstała terenowa plansza do gry w szachy, ufundowana przez rodziców: państwa A. J. Sztuka, A. W. Kwapisz, A. S. Pietrzyk, S. W. Śliwka i zbudowana przez pracowników szkoły. Po przecięciu wstęgi rozpoczęła się pierwsza partia szachów rozegrana przez naszych szkolnych mistrzów – małego i dużego – Michała Niesyta z klasy Ia i Kamila Podżorskiego z klasy VIa. Potem wszyscy zgromadzili się na auli, gdzie odbył się finał konkursu „Talent Show". Wystąpiło 11 laureatów – tancerzy, wokalistów, recytatorów. W kategorii klas I–III zwyciężyły Jagoda Kozik i Ewa Tomica, prezentujące układ taneczno-akrobatyczny, a w klasach IV–VI – Dominika Kasprzyk, Alicja Pinkas i Amelia Taylor, które zaprezentowały własne wiersze. Nagrodę publiczności po raz kolejny zdobyła niezwykle utalentowana Nadia Sikora za taniec modern jazz. Wyróżnione zostały także Viktoria Raczek (kl. IVb) i Olga Pokorny (kl. VIb) za piękny śpiew i Kinga Branc (kl.VIa) za taniec.

Po występach dzieci cała impreza przeniosła się w rejony hali sportowej. Tam odbył się niesamowity mecz piłki ręcznej – rodzice kontra dzieci. Drużyna rodziców, mimo braku wcześniejszych treningów, pokazała siłę głównie poprzez swoje gabaryty, ale dzieci z kolei były szybsze i zręczniejsze. W rezultacie mecz zakończył się remisem.

Dalszy przebieg festynu zdominowały najróżniejsze stoiska przygotowane przez klasy i Radę Rodziców, która zorganizowała wspaniałą loterię fantową, a każdy los był pełny. Rodzice dbając o aktywność fizyczną dzieci przygotowali na fanty w większości sprzęt sportowy, który można było zaraz użyć na szkolnym boisku. Każda klasa prześcigała się w proponowanych atrakcjach – była wata cukrowa w najróżniejszych kolorach, gofry, frytki, hot dogi, soki, bajeczne galaretki, własnoręcznie wykonane ciasteczka i mufinki z niespodzianką, najróżniejsze owoce serwowane w ciekawy sposób, a także swojskie jadło – chleb ze smalcem i ogórkiem kiszonym wraz z różnymi przetworami z domowej spiżarni. Były prace dzieci wykonane na lekcjach plastyki i techniki oraz niesamowity wybór książek, gier i filmów dla dzieci i dorosłych. Dziewczynki mogły też zmienić swoje fryzury na bardziej szalone i kolorowe, pozwalając sobie wplatać barwne dodatki do warkoczy. Szkolna kuchnia serwowała, jak co roku, najpyszniejszy bigos i dania z grilla. Rodzice zapewnili też różnorodny asortyment ciast. Dodatkowymi atrakcjami były pokazy możliwości robotów wykonanych przez naszych uczniów na zajęciach z robotyki oraz maraton zumby na boisku.

Dziękujemy wszystkim rodzicom, którzy aktywnie działali na festynie, a także sponsorom: Ustronianka, Park Linowy Funtour, Cukiernia „Delicje", Leśny Park Niespodzianek, Pub Pod Beczką, PHU Beskid-Frut 2, PPH AMP Aleksandra Polaczek Pierściec, Z.P.M. i P.M. „MARKO" Wisła, IGLOTEX Kraków, MIR MAX Zakłady Mięsno-Wędliniarskie Pielgrzymowice, FHU Marek Macura Wisła.

GIMNAZJALIŚCI TAŃCZĄ BELGIJKĘ

1 czerwca na ustrońskim rynku zrobiło się gwarno i radośnie. To gimnazjaliści przybyli, aby wspólnie zatańczyć popularną „Belgijkę" zespołu Laïs. Taniec ten zyskał sobie wielu sympatyków, jest obecny podczas zabaw weselnych, karnawałowych czy domówek. Jakże więc mogłoby go zabraknąć w centrum Ustronia? Punktualnie o 12.00 rozbrzmiała skoczna muzyka, a młodzież tańczyła w jej takt śmiejąc się i kibicując sobie nawzajem. Po zakończeniu wszyscy wołali: „Chcemy jeszcze raz!". Mimo skocznego rytmu młodzież nie odczuła dużego zmęczenia i skakała belgijski taniec wokół rynku po raz drugi. Gdy ostatnie brzmienia muzyki dobiegły końca, wszyscy powrócili do swoich szkół wraz z nauczycielami. **(aj)**

W zeszłym roku tańczyła tylko „Jedynka", a teraz bawiły się oba gimnazja. Fot. A. Jarczyk

FOLKLOR W WIELU ODSŁONACH

XVII Dzień Regionalny był prawdziwym świętem szkoły i zgromadził całą społeczność Polany – uczniów, ich rodziny, pracowników szkoły oraz mieszkańców dzielnicy. W tle folklor w wielu odsłonach – w muzyce, strojach, tańcu, także śpiewie i recytacjach oraz w smakach.

W sobotę Szkoła Podstawowa nr 3 z Oddziałami Przedszkolnymi rozbrzmiewała dziecięcym gwarem. Powodem, dla którego w sali gimnastycznej zebrało się aż tyle osób, były występy uczniów i zaproszonych gości. Wszystkich witała dyrektor szkoły Jolanta Kocyan, a nad całością organizacyjnie czuwała Aleksandra Majętny, od początku przygotowująca dni regionalne i prowadząca szkolne Koło Regionalne. Najpierw swoimi umiejętnościami popisywali się uczniowie, którzy uczęszczają na zajęcia tego koła, a później licznie zgromadzona publiczność obejrzała występ Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Wisła". Podziwiano umiejętności artystów z sąsiedniego miasta, a szczególnie sprawność chłopaków, którzy wykonywali ciekawe układy choreograficzne, niemal przechodzące w akrobatyczne.

Po występach chętnie kupowano tradycyjne ciasta, wiejski chleb ze smalcem i twarogiem oraz ogórki małosolne. Nie zabrakło napojów i słodyczy dla dzieci.

Monika Niemiec

Wystąpiły dzieci z Koła Regionalnego... Fot. M. Niemiec

...oraz zespół „Wisła". Fot. M. Niemiec

DZIECI NA CZANTORII

3 i 4 czerwca Czantorię opanowali najmłodsi. Z okazji ich święta przygotowano wiele atrakcji, a wśród nich bliski kontakt z przyrodą, nie tylko florą, ale i fauną, gdyż do tej milusińscy lubią się przytulać najbardziej. Jazda na konikach, zabawa ze szkolonymi psami, harce na plaży i odpoczynek na leżakach – właśnie z takich rozrywek korzystano na Czantorii w ostatni weekend. Można też było spędzić czas klasycznie – na wędrówkach i miłośników takich spokojnych rozrywek nie brakowało. Przez cały sezon mieszkańców miasta i turystów będą czekać atrakcje na naszej reprezentacyjnej górze.

JUBILEUSZOWA EDYCJA „JONASZA”

XX edycja Międzynarodowego Ekumenicznego Konkursu Wiedzy Biblijnej „Jonasz” już za nami. Tematem tegorocznego konkursu była Ewangelia św. Jana. Do konkursu przystąpiło kilkanaście tysięcy uczniów szkół podstawowych, gimnazjum oraz szkół ponadgimnazjalnych.

Ideą konkursu jest poznanie Biblii, rozumienie tekstu i zachęta, aby zgodnie z poznanymi treściami żyć.

Patronat honorowy sprawują: Biskup diecezji cieszyńskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego ks. dr Adrian Korczago oraz Biskup Ordynariusz diecezji bielsko-żywieckiej ks. Roman Pindel.

Organizatorem MEKWB jest Wydział Katechetyczny Kurii oraz Ewangelickie Towarzystwo Jonasz. Konkurs ma charakter ekumeniczny.

Miejsce pierwsze i statuetkę Jonasza w przedziale klas trzecich i czwartych otrzymała Milena Kurzok z Sp-2 kl. IV Kościół Ewangelicko-Augsburski. Miejsce drugie w grupie gimnazjalistów zajął Dawid Śliwka z Gimnazjum nr 2 kl. III Kościół Zielonoświątkowy.

Laureatką zaś została Natalia Lewicka miejsce VII z SP-2 kl. III Kościół Zielonoświątkowy.

Rozdanie statuetek, nagród, dyplomów odbyło się 30 maja w Bielskim Centrum Kultury.

Nagrodzonym gratulujemy sukcesów i życzymy zasłużonych wakacji! **(us)**

Dawid Śliwka, Milena Kurzok, Natalia Lewicka

DZIEŃ RODZINY

Mama i tata – ileż te słowa mają w sobie treści! Z nimi związane są nasze najpiękniejsze wspomnienia z dzieciństwa, nasze pierwsze radości, zabawy, marzenia.

Środa 30 maja był wyjątkowym dniem w Szkole Podstawowej nr 1, wtedy właśnie obchodziliśmy hucznie Dzień Rodziny. Dzieci z klas I-III przygotowywały się cały miesiąc do tej uroczystości, sumiennie uczestniczyły w próbach, które były wielką tajemnicą nie tylko dla rodziców, ale też dla kolegów i koleżanek.

Każda klasa przedstawiła program, były recytacje, piosenki, scenki rodzajowe, tańce, wykonywane w oryginalnych kostiumach – pływaków, kuchcików, zwierzątek, roślin i piratów, a także niezwykłe instrumenty. Po zakończeniu każde dziecko podarowało swoim rodzicom własnoręcznie wykonany prezent. **(DC)**

METAMORFOZA „BRZIMA”

W partnerskim mieście Hajdunanas prezentowana jest wystawa prac ustrońskiego „Brzima” Andrzeja Piechockiego oraz Istvana Pataya, miejscowego plastyka. Wystawę w obecności burmistrza Tibora Szollatha zaprezentował dr Peter Toth, obszernie omawiając prezentowane prace. W obrazach Andrzeja Piechockiego widać kolejną metamorfozę jego twórczości, od charakterystycznych, drewnianych rzeźb z lat 70. poprzez realistyczne pejzaże do dzisiejszych prac z pogranicza surrealizmu i symbolizmu. Obecny styl, jak sam mawia, zrodził się poniekąd z obserwacji twórczości Istvana z którym wspólnie dziś wystawia, a poznali się na plenerach malarskich w Hajdunanas, Ermichaifolvo i Ustroniu.

MALI TENISIŚCI

Gdzie państwa dziecko trenuje? Jak często? - pytali się nawzajem rodzice, którzy towarzyszyli swoim pociechom podczas kolejnej edycji otwartego Pucharu Śląska najmłodszych tenisistów, rozegranej w sobotę w Ustroniu. Najczęściej padała odpowiedź, że zajęcia odbywają się 5 razy w tygodniu. Najwyraźniej wysiłek się opłaca, bo dzieci cieszyły się z każdego zdobytego gema, a duma z osiągnięć pociech aż biła z twarzy mam i ojców.

Niewielki jeszcze wzrost, ale zapał i ambicja ogromne. **Fot. M. Niemiec**

Na pewno odczuwają ją rodzice najmłodszych reprezentantów Uczniowskiego Klubu Sportowego „Beskidy", bo w kategorii zielonej Sara Husar zajęła 2. miejsce (w klasyfikacji generalnej jest pierwsza), 3. miejsce wywalczyła Natalka Kostka (w klasyfikacji generalnej również trzecia). Trzeci był też Alex Deda, natomiast w kategorii czerwonej, debiutujący w poważnej imprezie Sebastian Zeman zajął 10. miejsce. Turniej w Ustroniu był czwartym z cyklu imprez odbywających się na Śląsku, wcześniej grano w Bielsku-Białej, Tychach, Zabrzu, a przed nami turniej masters w Bytomiu. W turniejach biorą udział zawodnicy z całego kraju, a na kortach na Brzegach startowała również reprezentantka czeskiego klubu.

Ustrońska edycja nie mogłaby się odbyć bez wsparcia sponsorów – Grupy Zarmen, Hotelu Kolejarz, Mokate, miasta Ustroń i Restauracji Bahus, która ufundowała obiady dla wszystkich uczestników. Turniej udał się znakomicie nie tylko dzięki letniej wręcz pogodzie i pięknym okolicznościom przyrody, ale przede wszystkim za sprawą dużego zapału i zaangażowania tenisistów do lat 8 i do lat 10. Traktowali mecze bardzo poważnie, a niektórzy już nawet pokrzykiwali i pojękiwali jak uczestnicy wielkiego szlema.

Zawodnik UKS Beskidy Grzegorz Panfil w parze z Chorwatem Ante Pavicem wygrał turniej futures, który odbył się 2 czerwca we Włoszech. Wcześniej, w imprezie tej samej rangi, ale rozgrywanej w czeskich Mostach zdobył 1. miejsce z Czechem Dominikiem Kellovskym. Tam również zadebiutował w turnieju futures Jakub Grzegorczyk, który grając ze swoim trenerem Mateuszem Kowalczykiem dotarł do półfinału i zdobył pierwsze punkty w klasyfikacji deblowej ATP. **(mn)**

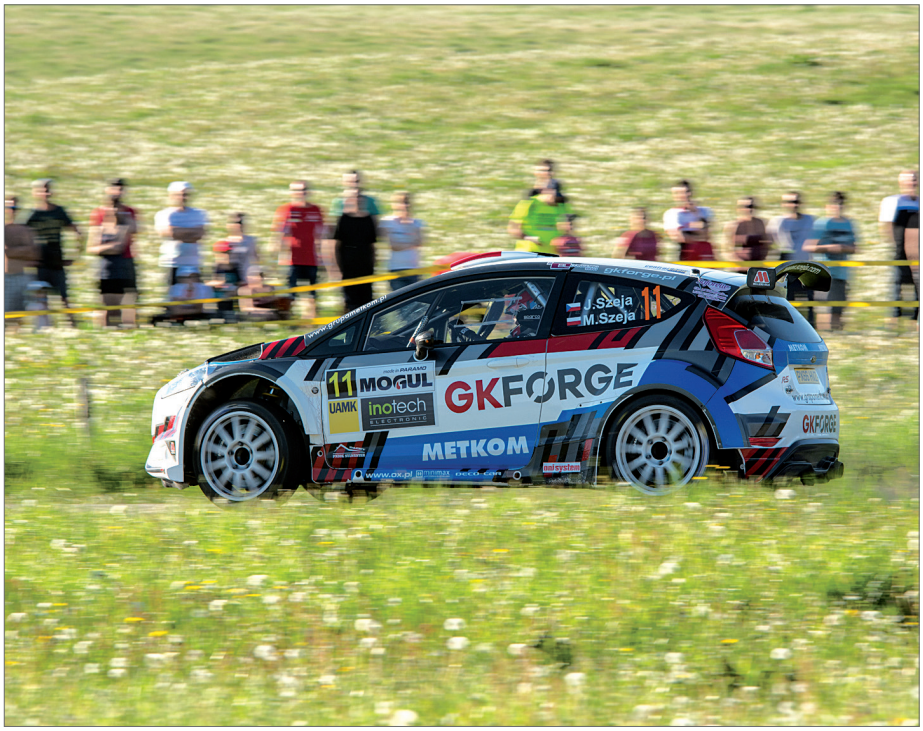

Zbliża się kolejne sportowe wyzwanie dla Jarka i Marcina Szejów. W dniach 16-17 czerwca, na dwunastu odcinkach specjalnych 13. edycji Agrotec Rally Hustopece rozegra się rywalizacja o punkty w czwartej rundzie Rajdowych Mistrzostw Czech. Impreza stanowić będzie również eliminację słowackiego czempionatu, więc przez dwa dni, na odcinkach zmierzą się ze sobą czołowe załogi dwóch mocnych rajdowych lig. GK Forge Metkom Rally Team zaprasza do kibicowania i odwiedzenia w ten rajdowy weekend miasta Hustopece i malowniczych Moraw - krainy słynącej z zabytkowych zamków, jaskiń i winnic. 2,5 godziny drogi od Ustronia czekają na kibiców wyjątkowe sportowe emocje i wiele dodatkowych atrakcji. Bądźcie z nami!

RDZAWE NA ZAMKU

W czerwcu część cennej kolekcji Remigiusza Dancewicza, właściciela Muzeum Zabytkowy Motocykli „Rdzawe Diamenty" w Ustroniu, wyjedzie na gościnne występy do Pszczyny.

11 czerwca o godz. 11 odbędzie się otwarcie VI Plenerowej Wystawy Pojazdów Zabytkowych, której współorganizatorem jest ustrońskie muzeum obok Muzeum Zamkowego w Pszczynie i Klubu Miłośników Pojazdów Zabytkowych w Łaziskach Górnych. Godzinę później otwarta zostanie wystawa czasowa w Stajniach Książęcych pt. „Polskie motocykle okresu międzywojennego", przygotowana również przez Remigiusza Dancewicza i ekipę „Rdzawych" przy współpracy z Muzeum Zamkowym oraz Muzeum Motoryzacji w Zamku Topacz. Wystawa potrwa do 31 sierpnia, a będzie można na niej zobaczyć m.in.: Moj, Podkowa, Perkun, Sokół 1000, Sokół 600.

Franjo Terhart. Fot. E. Depta

FORUM MŁODZIEŻY

27 maja w czytelni ustrońskiej biblioteki po raz kolejny odbywało się Forum Młodzieżowe miast partnerskich. Tym razem jego temat stanowiła „Literatura w oczach młodzieży". Prezentacje dotyczące tej kwestii przedstawili uczniowie szkół w niemieckim Neukirchen-Vluyn, węgierskim Hajdúnánás oraz z ustrońskiego Gimnazjum nr 1.

Uczennice z Niemiec podeszły do zagadnienia jak do tematu badań niemalże socjologicznych. Przeprowadziły bowiem ankiety w swoim rodzinnym mieście, a na Forum Młodzieży zaprezentowały ich wyniki, odpowiadając na pytanie takie jak: kiedy i co młodzi ludzie czytają, jak często to robią i jakie są ich inne sposoby spędzania wolnego czasu. Nie pominęły również pytania o pisaniu własnych tekstów i okazuje się, że chociaż dzieci piszą stosunkowo często, jako starsza młodzież porzucają to zajęcie. Z przeprowadzonych ankiet, a także rozmów z księgarzami i bibliotekarzami, wyciągnęły wniosek, że młodzież nadal chętnie czyta, zmienia się jednak forma tego, co czytają, bowiem coraz częściej robią to online. Kupują mniej książek, ponieważ czytają e-booki i mniej prasy, którą wyparły artykuły w sieci.

Uczniowie z Węgier w swojej prezentacji próbowali odpowiedzieć na pytanie, co książki znaczą dla ludzi, oczywiście ze szczególnym uwzględnieniem ludzi młodych. Przedstawili krótką historię książek, opowiedzieli o korzyściach płynących z czytania, zaletach i wadach bibliotek oraz domowych księgozbiorów. Po części teoretycznej, oni również przedstawili wyniki badań ankietowych dotyczących nawyków czytelniczych chłopców i dziewcząt. Okazuje się, że czytelnictwo na Węgrzech jest nadal popularne, ale przede wszystkim wśród dziewcząt, które najchętniej czytają literaturę o charakterze romantycznym i młodzieżową fantastykę.

Wystąpienia zagranicznych gości były bardzo ciekawe, ale uczennica trzeciej klasy Gimnazjum nr 1 w Ustroniu, Wiktoria Magnuszewska, wyróżniała się na ich tle. Jej prezentacja była bowiem znacznie bardziej osobista, można wręcz powiedzieć – od serca. Przytoczyła co prawda odpowiedzi innych nastoletnich dziewcząt na pytanie, dlaczego lubią czytać, w jej wypowiedziach przebijała się jednak własna, jednostkowa perspektywa. Poruszała kwestie takie jak ucieczka od szarej rzeczywistości, prawdziwość emocji przeżywanych podczas czytania, prawd przekazywanych za pośrednictwem fikcji. Tego emocjonalnego, ale prowadzonego z wielką swobodą i elokwencją wywodu słuchało się z prawdziwym zainteresowaniem.

Zwieńczeniem spotkania była rozmowa z Franiem Terhartem, pisarzem z Neukirchen-Vluyn, autorem blisko sześćdziesięciu książek dla dorosłych, dzieci i młodzieży, beletrystyki, ale również pozycji popularnonaukowych. Wyznał, że to wcale nie jest łatwe być swoim szefem i samemu motywować się do pracy i że jego odręczne pismo jest naprawdę okropne, więc dobrze, że może wszędzie zabrać ze sobą laptop jako narzędzie pracy. Jako doświadczony literat bardzo konkretnie, ale też interesująco, opowiadał o tajnikach swojego zawodu, przemycając przy tym rady dla młodych adeptów pisarstwa. Najważniejsze to być cierpliwym, autentycznym i dobrze się zastanowić co mówi bohater; autor musi panować nad postaciami i przede wszystkim mieć jak największą wiedzę o tym, o czym się pisze. A w kontekście tematu przewodniego Forum, ocenił, że jego zdaniem nadal dużo się czyta, co dotyczy również młodzieży. Wydaje się, że pisarzowi można w tej kwestii zaufać. **Ewa Depta**

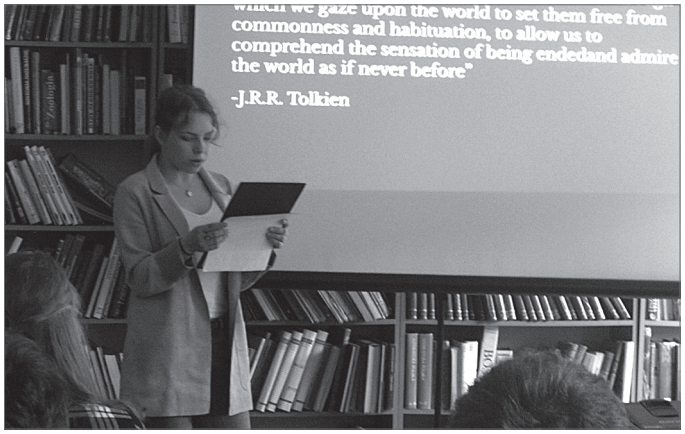

Wiktoria Magnuszewska, uczennica Gimnazjum nr 1 podczas prezentacji. Fot. E. Depta

BIBLIOTEKA POLECA:

Jacek Pałkiewicz „Menu świata"

Jacek Pałkiewicz to znany dziennikarz i podróżnik, odkrywca źródeł Amazonki, członek Królewskiego Towarzystwa Geograficznego. „Menu świata" to zbiór reportaży z różnych zakątków świata. Autor opisuje w nich nie tylko podróże, ale i posiłki, których zjedzenie nieraz okazywało się równie wielkim wyzwaniem jak niebezpieczna wędrówka. Ideą tej książki jest ukazanie czytelnikowi nieskończonej różnorodności kulinarnej ludzi mieszkających pod każdą szerokością geograficzną, od najdalszych, odległych nie tylko w przestrzeni, ale i w czasie (kulturowo) plemion dżungli amazońskiej aż po bliskich nam Słowian zamieszkujących Syberię.

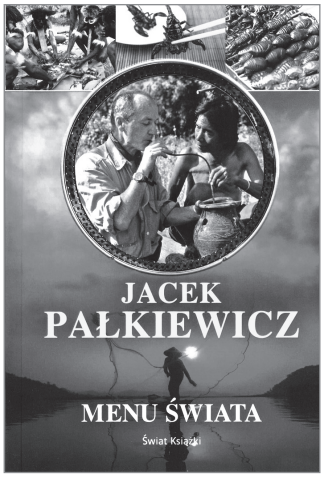

Oriana Fallaci „Strach jest grzechem. Listy z niezwykłego życia"

Zbiór nieopublikowanej dotąd korespondencji legendarnej włoskiej dziennikarki. Oriana Fallaci nienawidziła pisania listów, bo kradły jej cenny czas, niezbędny do pracy nad książkami. A jednak nikt bardziej od niej nie związał swojego nazwiska z epistolografią. Od czasów dziennikarskiego debiutu prowadziła intensywną korespondencję, publiczną i prywatną, z ważnymi politykami, ludźmi kultury, publicystami, od Andreottiego do Nenniego, od Ingrid Bergman do Shirley McLaine, od Henry'ego Kissingera do Fidela Castro.

Po naszymu...

Lidia Szkaradnik

Bajdurzyni ło kóniu,

kiery hań downi cióngnył fure po Ustróniu, ale też ło kozie i wozie (cz. 2)

Każdy kóń - łod szumnego łogiera po zaharowanóm szkape - mioł dycki robote. Na wiosne zaprzóngało sie go do pługa, coby złorać ziymeczke pod łobili czy ćwikle, abo do lonijorza, kiery robił rzóndki. Ponikiedy też gazda pojyżdżoł kóniami, a pachołek kopoczym ścióngoł gnój na kupki do rozchybowanio pod ziymnioki.

W lecie gazda abo pachołek z kóniym zaprzóngniónym do woza drabiniastego nejprzód skludzoł siano, potym łobili z jakisi wyrchowiny czy grapy na gumno do stodoły, a dziepro po wymłócyniu ukłodało sie słóme w sómsieku. Nale w zimie też se bardzo nie spocznyli, dyć trzeja było zwiyź na saniach z lasu ku chałupie połómane smreki i buki abo insze strómy, coby było czym polić pod blachóm.

Kónia każdy se wożył, tóż nie dziwota, że jak stoł na mrozie, to mu pachołek derke doł na grzbiet, przeca inaczej by sie wychłódził. Ponikiedy śniega strasznucnie moc nasuło, tóż gazdowie na strómbku jechali na wiesieli abo na jakóm czakaczke. W lecie siedlocy honorowo paradowali na szumnej kolasie, a łoto na torg jechało sie łobyczajnóm bryczkom. Jak pachołek wióz gazdów do kościoła, to se siodoł na kozidło, coby lepi widzioł kónie i ceste. Łony powoziły też kónkordyje, jak sie kómu zymrziło.

Jesi procnie szła łoraczka jednym kóniym, to prziprzóngnyło sie drugigo do pory. Tóż zogrodnicy czy chałupnicy czynsto sie sprzóngali. Kónie trzeja było dobrze znać, bo młodego a płochliwego dowało sie z prawej stróny dyszla, bliżyj kraja cesty, i łón był mianowany jako norynczni abo porynczny, a starszego, słusznego dowało sie z lewej stróny i to był kóń siodłowy.

Tekst ukazał się w Kalendarzu Ustrońskim 2013, wydanym przez Galerię na Gojach.

Z naszego na polski

wyrchowina – wierzchołek góry: *Ón tam miyszko na wyrchowinie.*

sómsiek – ogrodzone miejsce na siano lub słomę w stodole: *Sómsiek pełny, a tu jeszcze kopa siana jedzie.*

lynijorz – 1. linijka, 2. pług konny na robienie rowków do sadzenia ziemniaków*: Tata zaprzóngli kónia do lynijorza i robióm teraz rzóndki na skoskach przi potoku.*

czakaczka – zabawa weselna w gospodzie: *Jak sie Johanka wydowała, to czakaczka była w gospodzie na Kopcu.*

sprzóngać sie – o właścicielach koni – łączyć swoje konie w jedną parę: *Jyndrys z Michałem sie sprzóngajóm i dzisio orzóm na ziymnioki.*

procnie – z trudem, mozolnie: *To trzeja procnie nawijać. Prugowoł kosić, ale mu to strasznie procnie szło.*

kónkordyja – wóz pogrzebowy razem z obsługą: *Przijechała już kónkordyja i za chwile pójdóm z pogrzebym.*

Na podstawie „Słownika gwarowego Śląska Cieszyńskiego", wydanego przez Galerię na Gojach.

W dawnym USTRONIU

Rok 1961. Spotkanie towarzyskie pracowników Kuźni Ustroń z okazji tzw. „Bilansówki" pod Tułem w Cisownicy.
I rząd: Halina Moczała, Gertruda Michalik, Ewa Sztwiertnia, Maria Kugiejko, Józef Durczak, Basia Jankowska-Żegalska, Wanda Stopyra.
II rząd: Alojzy Matloch, Stanisław Mendrek, Leon Drobczyński, NN, Antoni Kawecki, Paweł Gogółka – gł. księgowy, p. Palimąka – kadry, Radca Prawny, Józef Chrapek, Jan Ciompa, Karol Chrapek, Maria Wawracz, Leon Błahut.

NAJLEPSI Z „JEDYNKI”

W roku szkolnym 2016/2017 młodzi sportowcy ze Szkoły Podstawowej nr 1 odnoszą pod okiem trenera Piotra Bejnara historyczne osiągnięcia i wyniki. Świadczą o tym dwie majowe imprezy, w których młodzi sportowcy godnie reprezentowali nasze miasto. Ustrońska „Jedynka” odnosiła na wiosnę spore sukcesy w czwórboju lekkoatletycznym. Wygrała ona zawody miejskie oraz zdobyła mistrzostwo powiatu, dzięki czemu brała udział w zawodach rejonowych. Zawody odbyły się 19 maja w Wiśle. Ustrońska szkoła uzyskała w nich 1098 punktów, przez co zajęła znakomite drugie miejsce przegrywając o włos awans do finału wojewódzkiego. Najlepsze wyniki indywidualne uzyskali Aleksander Bejnar – 296 pkt i Patryk Siekierka – 272 pkt. Skład zespołu uzupełnili Jakub Dziwisz, Łukasz Gogółka, Krzysztof Markuzel i Franciszek Czernin.

Inną drużyną, którą może się pochwalić ustrońska „Jedynka”, są piłkarze ręczni. 26 maja w Szkole Podstawowej nr 1 odbył się półfinał wojewódzki w piłce ręcznej chłopców. Przyznanie organizacji tej imprezy było dla szkoły wielkim wyróżnieniem. W decydującym meczu o awans podopieczni Piotra Bejnara zmierzyli się z utytułowaną Szkołą Podstawową nr 5, należącą do Zespołu Szkół Sportowych nr 1 im. Janusza Kusocińskiego w Chorzowie. Ustroniacy zagrali znakomity mecz! Grając z ogromnym zaangażowaniem i poświęceniem pokonali faworyta 19:17 (10:9). Dzięki temu zwycięstwu ustrońska szkoła po raz pierwszy w historii awansowała do wielkiego finału, gdzie spotkają się cztery najlepsze szkoły w Województwie Śląskim. Bramki dla ustrońskiej drużyny zdobywali: Aleksander Bejnar – 10, Nikodem Olszowski – 2, Patryk Siekierka – 5, Jakub Dziwisz – 2. W spotkaniu wystąpili również: Dawid Oliwka, Łukasz Gogółka, Maciej Darowski, Łukasz Szczęsny, Jakub Serwotka, Krzysztof Markuzel, Kacper Ciemała, Franciszek Czernin, Kamil Podżorski, Maksymilian Chłopecki.

Arkadiusz Czapek

LODY W SZKOLE

Jak nakazuje obyczaj, w Dzień Dziecka uczniowie razem ze swoimi nauczycielami szli na lody. W końcu dorośli sami pamiętają, jak to jest być dzieckiem i wiedzą, że najlepszym prezentem w tym dniu jest zmniejszenie liczby lekcji. O dziecięcych marzeniach nie zapomniał też Przemysław Korcz z Rady Rodziców Szkoły Podstawowej nr 1 i… postanowił je spełnić, sprawiając frajdę dzieciakom, ale i sobie. W Dzień Dziecka dzieci z „Jedynki” nie poszły na lody, bo to lody przyjechały do nich. Przed wejściem do szkoły stanęła budka, w której chłodziły się kremowe, śmietankowo-czekoladowe lody włoskie oraz mrożone koktajle w dwóch smakach. Każdy dostał swój ulubiony smakołyk. Tekst i foto: **(mn)**

Fot. A. Czapek

WYRÓWNANE SZANSE

KS KUŹNIA USTROŃ - MRKS CZECHOWICE-DZIEDZICE - 3:2

W 27. kolejce zawodnicy Kuźni Ustroń po raz ostatni zaprezentowali się przed własną publicznością. Mecz zapowiadał się niezwykle ciekawie, ponieważ do Ustronia przyjechał MRKS Czechowice-Dziedzice, który zajmuje w tabeli 5. pozycję. W pierwszej połowie optyczną przewagę mieli zawodnicy Kuźni, jednak spotkanie było bardzo wyrównane. Kuźnia zdołała wypracować dwie znakomite okazje do zdobycia bramki. W 15. minucie Łukasz Błasiak obił słupek, a pięć minut później Michał Pietraczyk po uderzeniu z główki minimalnie chybił. W pierwszej połowie nie oglądaliśmy ani jednej bramki. Druga połowa zaczęła się fatalnie dla naszej drużyny. W 48. minucie przyjezdni po dośrodkowaniu z rzutu rożnego i uderzeniu z główki objęli prowadzenie. Zawodnicy Kuźni się nie załamali tylko coraz ambitniej atakowali. Efekt osiągnęli w 62. minucie, kiedy to Łukasz Błasiak wykorzystał prostopadłą piłkę i doprowadził do wyrównania. Remis był w dalszym ciągu rozczarowującym wynikiem dla podopiecznych Mateusza Żebrowskiego, którzy nie poprzestali w atakowaniu bramki rywala. Obrońcy gości mieli wielkie problemy z upilnowaniem Adriana Sikory, który na boisku pojawił się w drugiej połowie. To właśnie dzięki jego trafieniom w 67. i 79. minucie Kuźnia wyszła na prowadzenie. W doliczonym czasie gry goście zdołali zdobyć bramkę kontaktową. W tym sezonie ustroniacy rozegrali 15 spotkań przed własną publicznością, z których 13 wygrali, jedno zremisowali i tylko w jednym spotkaniu musieli uznać wyższość rywali. Kuźnia Ustroń w ostatnim meczu domowym sięgnęła po 3 punkty, dzięki czemu znacznie przybliżyła się do awansu do IV ligi.

Kuźnia wystąpiła w składzie: Patryk Kierlin - Kacper Brachaczek, Konrad Pala, Michał Pszczółka, Tomasz Zaręba (od 70 min. Tomasz Czyż), Arkadiusz Trybulec, Damian Ścibor (od 46 min. Adrian Sikora), Mateusz Brak (od 85 min. Krystian Strach), Mieczysław Sikora, Michał Pietraczyk, Łukasz Błasiak (od 85 min. Robert Madzia).

Trener Kuźni Ustroń **Mateusz Żebrowski**: Cieszymy się, że udało nam się godnie pożegnać w ostatnim spotkaniu przed własną publicznością. Na pewno trochę emocji i nerwów sprawiliśmy sobie i kibicom, natomiast koniec końców ogromna radość, że to zwycięstwo udało się osiągnąć. Czekamy na kolejne trzy spotkania, chcemy je wszystkie wygrać i cieszyć się z tego, że to pierwsze miejsce zostanie do końca z nami. Taki mamy cel, mam nadzieję i wierzę w to, że się go uda zrealizować. Wychodzimy na ostatnią prostą w tegorocznych rozgrywkach i musimy zachować maksimum koncentracji w tych spotkaniach.

Trener MRKSu **Marcin Biskup**: Mecz na pewno był bardzo wyrównany. Myślę, że pierwsza połowa wyglądała tak jak to sobie zaplanowaliśmy przed meczem. Był to taki mecz, w którym jedna i druga drużyna trzymała się w szachu. Myślę, że wprowadzenie Adriana Sikory wprowadziło dużo zamieszania i było kluczowe dla losów spotkania. Straciliśmy dwie bramki i mecz nam się odwrócił. Myślę, że fajny mecz z dwóch stron. Mamy troszeczkę niedosytu, ale z drugiej strony chciałbym pochwalić chłopaków, ponieważ walczyli od początku do końca. Gratulacje dla Kuźni.

Arkadiusz Czapek

1	**KS Kuźnia Ustroń**	**69**	**86:16**
2	Wisła	66	94:30
3	Bestwina	52	47:26
4	Żywiec	51	65:30
5	Czechowice	47	61:36
6	Dankowice	41	56:60
7	Żabnica	40	61:68
8	Chybie	39	55:49
9	Koszarawa	36	45:41
10	Drogomyśl	36	50:56
11	Wilkowice	33	36:56
12	Pruchna	30	32:50
13	Zebrzydowice	22	35:62
14	Pietrzykowice	18	22:54
15	Leśna	18	28:74
16	Cisiec	9	24:89

bhp NIEDZIELSCY

PROMOCJA!
na kolekcję odzieży gastronomicznej*
-10%
*PROMOCJA OBOWIĄZUJE DO 30 CZERWCA 2017 LUB DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

Pełna oferta dla:
- gastronomii
- hoteli
- pensjonatów
- hosteli
- agroturystyki
- restauracji
- pizzerii
- barów
- stołówek
- firm cateringowych

BHP Niedzielscy
ul. Motelowa 14
43-400 Cieszyn
33 852 57 23

Salon czynny:
PON - PT 8:00 - 16:00

bhpniedzielscy.com.pl

Co jak co, ale selfik musi być! **Fot. A. Jarczyk**

OGŁOSZENIA DROBNE

Czyszczenie dywanów,tapicerki. (33)854-38-39 602-704-384.

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY-USTROŃ (33)854-53-98.

KOMANDOR-Cieszyn, ul. Stawowa 27-szafy, garderoby,zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko...Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0% 728-340-518,(33)854-22-57. www.komandor.pl

Bilety autokarowe, lotnicze, promowe. Mea Travel, Ustroń ul. Rynek 3 (33)444-60-40.

Drewno kominkowe.(33)854-47-10.

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, schodów, desek. Mocne lakiery, 20 zł/m^2. 666-989-914.

OKAZJA. Drzwi zewnętrzne, wewnętrzne, okna PCV, brama garażowa, ościeżnice, nowe sprzedam. 500-116-125.

Mieszkanie nowe, urządzone, sprzedam. 515-286-714.

Działkę słoneczną na ogródkach działkowych w Ustroniu sprzedam. 693-702-657.

Sklep internetowy Baboshka, z produktami handmade, poszukuje osoby do pomocy przy prostych pracach manualnych. Kontakt: Ustroń, tel. 600961503 lub zuzaci@gmail.com.

Sprzedam mieszkanie M4 (53,5 m^2) 10 piętro. Osiedle Manhatan. cena 199 tyś. zł. do negocjacji. 663-580-204.

Malowanie dachów. 505-168-217.

Sprzedam mieszkanie 57,5 mkw Ustroń-Centrum, ul. M. Konopnickiej. 697-381-194.

Przeprowadzki+ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

Spawanie, klejenie plastików. Ustroń ul. Obrzeżna 9. 501-444-524.

DYŻURY APTEK

8.06	Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59
9-10.06	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
11-12.06	Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 854-14-73
13-14.06	Rumiankowa	ul. Skoczowska 76	tel. 300-30-40
15-16.06	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
17-18.06	Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58

Dyżur w godzinach 8.00-23.00.

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

8 VI	8.30	Centrum Edukacji Filmowej: „Lekcja w kinie”, *MDK „Prażakówka”*
9 VI	16.00	Festyn Małego Dziecka, *żłobek miejski*
14 VI	16.00	Zakończenie Roku Szkolnego Towarzystwa Kształcenia Artystycznego, *MDK „Prażakówka”*
18 VI	9.00	Otwarcie Sezonu Uzdrowiskowego: Otwarty Turniej Szachowy (Akademia Szachowa Mokate), pokazowy Turniej Szachów Błyskawicznych EspritChef Junior – Finał, Koncert Zespołu ŻUKI – przeboje The Beatles, Czerwonych Gitar I Czesława Niemena, *rynek*
18 VI	15.00	Wernisaż retrospektywnej wystawy dzieł Bogusława Heczki z okazji 90. urodzin malarza, pt. „Bo piękno na to jest, by zachwycało”, *Muzeum Ustrońskie*
21 VI		Walne zebranie członków Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Koło nr 2 w Ustroniu, *MDK „Prażakówka”*

USTROŃSKA 10 lat temu

RZECZY NIEMOŻLIWE

Rozmowa z Janiną Gazdą, prowadzącą międzynarodowe duszpasterstwo wśród dzieci. ***Jakie są Pani najcieplejsze wspomnienia z młodości w Ustroniu?*** *Wszystkie. Bardzo kocham Ustroń. Wyprowadziłam się, gdyż tak czasami bywa. Pierwszych 5 lat spędziłam w Skoczowie, potem przeprowadziliśmy się tutaj, bo rodzice chcieli ukryć moją adopcję. Na tamte czasy Ustroń był daleko od Skoczowa [śmiech]. Tu się wychowałam, chodziłam do podstawówki przy kościele katolickim... Pamiętam zapach smarowanych czarną pastą podłóg. Pamiętam klasę, moich nauczycieli – utrzymuję z nimi kontakt. Mam zdjęcia, na których otwieram nową szkołę podstawową w harcerskim mundurku. Tutaj też potem uczyłam, podobnie jak w LO na Rynku czy w Technikum. Z Ustroniem związana jestem cały czas, widzę zmiany na lepsze i na gorsze. Nie ma piękniejszego miasteczka. I tak piszę w książce. Opisuję przyrodę, żniwa – żeby młodzi poczuli, jak to było, jak się jadło świeży chleb z maślanką, w której pływały grudki masła, jak takie chwile były piękne i romantyczne. Ale chcę też pokazać, z czym ich rodzice się borykali np. w latach PRL. Choćby jak szli do rzeźnika i pytali: „Co jest?” – „To, co widać” – „Pół orła poproszę”.*

* * *

MIEĆ PASJĘ

Oto życiowa dewiza redaktora Władysława Oszeldy, jego recepta na zdrowie, radość życia i długowieczność. Nie znosił wieczornic, akademii, wszelkiej sztampy i fasady. Z zawodu dziennikarz, w życiu przede wszystkim społecznik. W 1961 roku założył w Cieszynie Klub Propozycji, który był oryginalną, elastyczną formułą działalności kulturalnej, pobudzającą ludzkie inicjatywy, upowszechniającą pasje i pozwalającą poszerzać horyzonty myślenia. Uważał, że „formuła ta jest możliwa wszędzie tam, gdzie jest przynajmniej jeden człowiek z wyobraźnią twórczą, ofiarny społecznie, bezinteresowny, systematyczny w działaniu, odporny na niepowodzenia, stale pogłębiający swą wiedzę o świecie i ludziach”. Żył „od piątku do piątku”, w rytmie spotkań Klubu Propozycji, a trwało to nieprzerwanie prawie 50 lat. Setki spotkań o szczególnym klimacie, czasem nostalgicznych, czasem burzliwych, czasem na kontrowersyjne tematy. Były to spotkania z fascynującymi ludźmi, rodzące jakże często nowe inicjatywy. A kogóż tam nie było - Stefan Kisielewski, prof. Jan Szczepański, Zofia Kossak, Agnieszka Osiecka, Aleksandra Śląska, Stanisław Hadyna i wielu innych. Skupiał wokół siebie szlachetne idee i wspaniałych ludzi. *Wybrała:* ***(ed)***

ROWEROWE RODZINY

(cd. ze str. 9)

KONKURS Z NAGRODAMI

Po niecałej godzinie peleton wyruszył w drogę powrotną na ustroński rynek, gdzie na uczestników rajdu czekało jeszcze rozdawanie nagród. Burmistrz Ireneusz Szarzec oraz przewodniczący Rady Miasta Artur Kluz losowali szczęśliwe numerki, a ich posiadacze przybiegali, aby odebrać bidony, koszyki do bidonów, kłódki, dzwonki i pompki. Każda z tych osób musiała odpowiedzieć na jedno pytanie, żeby otrzymać rowerowy asortyment. Wszyscy temu zadaniu podołali śpiewająco. Nagrodzono także najmłodszych rowerowych uczestników z roczników 2016-2014 i najstarszych, czyli panią Cecylię Brachaczek i pana Pawła Górniaka. Nadszedł także moment na najbardziej oczekiwaną nagrodę, czyli rower. Szczęśliwym, nowym jego posiadaczem został Robert Chwastek.

JAJECZNA POTRAWA

Mimo że po konkursowej części Rodzinny Rajd Rowerowy oficjalnie dobiegł końca, to spora grupa jego uczestników została na rynku, gdzie odbywało się smażenie jajecznicy. I to nie byle jakiej, bo do jej przygotowania użyto 3500 jajek, duże ilości cebuli i szczypiorku.

– Mamy tutaj gigantyczną patelnię, która pomieści znacznie więcej jaj. Dziś przygotowujemy jajecznicę na 1000 porcji. Będzie robiona na klarowanym maśle, aby zwiększyć temperaturę dymienia – mówili kucharze. – Każdy tłuszcz ma temperaturę dymienia się. Jeżeli jajecznicę zrobilibyśmy na maśle, to ono zaczęłoby się palić na naszej mocno rozgrzanej patelni. Dlatego lepiej przyrządzić tę potrawę z jajek na masełku klarowanym.

Do przygotowania jajecznicy zaproszone zostały osoby chętne do pomocy. Nie potrzeba było wiele czasu, aby takie się znalazły. Były to dzieci, które pod czujnym okiem swoich rodziców oraz kucharzy kroiły cebulę i szczypiorek. Gdy masło rozgrzało się, a cebula zeszkliła na patelni, przyszła kolej na wlanie 700 jajek, które natychmiast zaczęły się ścinać.

– Postanowiliśmy przygotowanie jajecznicy podzielić na cztery części. Ta pierwsza składa się z 700 jaj. Będzie to prostsze w przygotowaniu całej naszej jajecznej potrawy – mówili kucharze.

Jedna porcja kosztowała 2 zł, a całkowity dochód ze sprzedaży przekazany był na cele i działalność Fundacji św. Antoniego

Tekst i zdjęcia:
Agnieszka Jarczyk

K R Z Y Ż Ó W K A

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

POZIOMO: 1) kobieta z tytułem naukowym, **8)** podkradają czereśnie, **9)** lekcje na uczelni, **10)** wojak, **12)** woda na drodze, **14)** swój chłop, **15)** górniczy kilof, **16)** do otwierania drzwi, **19)** ostatni pokos siana, **22)** rodzaj wzorca, **23)** na hali wśród owiec, **24)** stolica Wielkopolski.

PIONOWO: 2) podstawa pomnika, **3)** ogród pod szkłem, **4)** miasto św. Franciszka, **5)** dokucza latem, **6)** pracuje przy obrabiarce, **7)** stopień w harcerstwie, **11)** pochłaniacz wilgoci, **13)** w logice założenie przyjmowane bez dowodu, **17)** polska marka kosmetyczna, **18)** styl w muzyce i modzie, **20)** klub królewski z Madrytu, **21)** narzuta na pościel.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 16 czerwca.

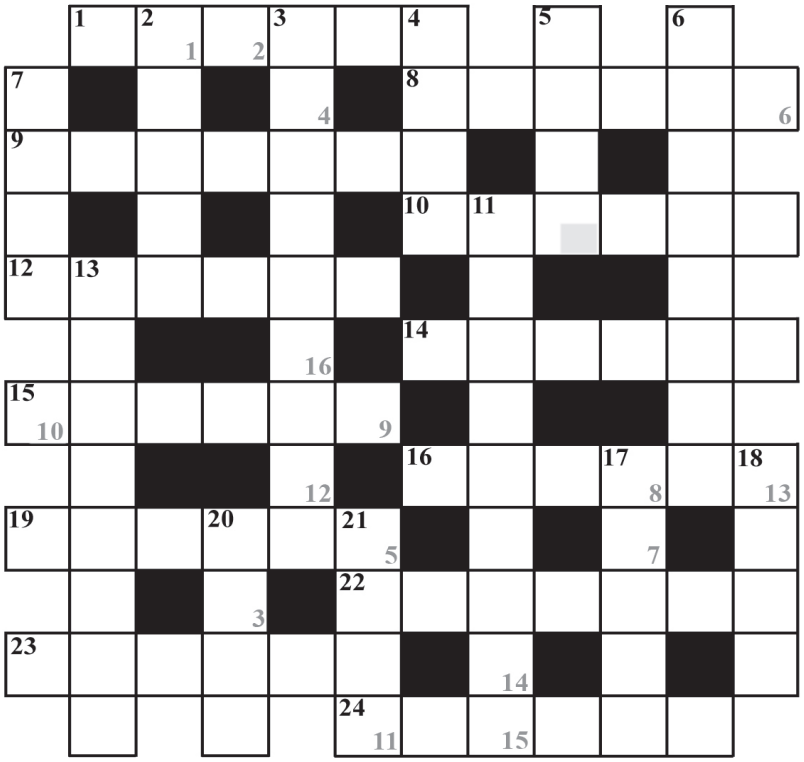

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 21

KWIATY DLA MAMY

Nagrodę w wys. 50 zł otrzymuje: **Emilia Piechocka** z Ustronia, ul. Wiśniowa. Zapraszamy do redakcji.

KSIĄŻKA DLA KRZYŻÓWKOWICZÓW – W książce Aliny Wieja „Być mądrą mamą” każda mama znajdzie zachęcenie do cieszenia się wszystkimi chwilami spędzonymi ze swoimi dziećmi. Autorka pokazuje, jak nie zmarnować żadnego cennego okresu życia dziecka, nawet jeśli jest już ono dorosłym człowiekiem i ma swoją własną rodzinę. Więcej na stronie: www.koinonia.org.pl

AKROPOL ZDOBYTY

W ostatni weekend Kajetan Kajetanowicz i Jarek Baran po fantastycznej, mistrzowskiej jeździe wygrywają legendarny Rajd Akropolu, jedne z najstarszych i najtrudniejszych zawodów na świecie. Załoga LOTOS Rally Team kończyła na podium 9 z 12 odcinków specjalnych, aż siedem z nich wygrywając w pięknym stylu. Jest to dla nich drugi triumf w liczącej ponad 60 lat imprezie – po raz pierwszy zwyciężyli tu w 2015 roku, rok wcześniej stając na trzecim stopniu podium. Polacy dzięki temu sukcesowi awansują na drugą pozycję w tegorocznych Rajdowych Mistrzostwach Europy. **(mn)**

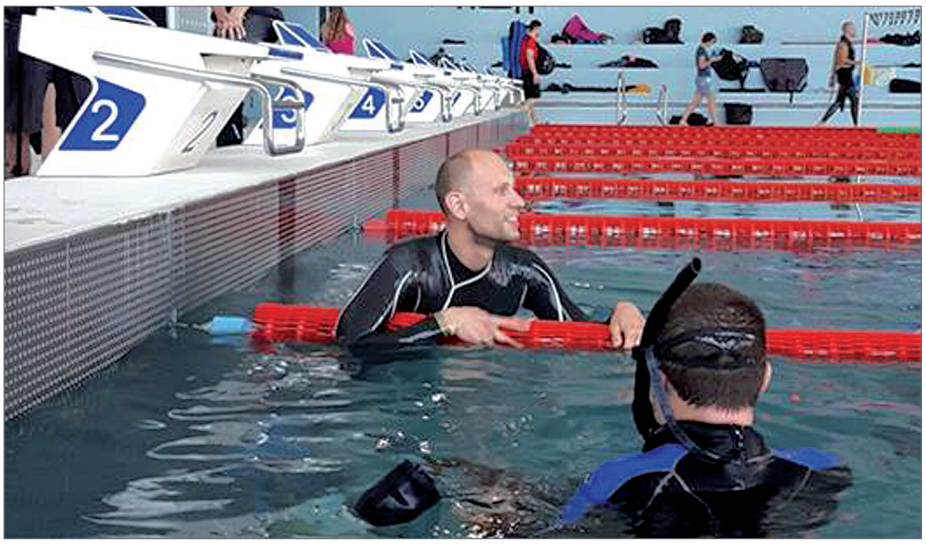

MISTRZ CZECH

3 czerwca w Pardubicach odbyły się AIDA Czech National Championship we Freedivingu, czyli nurkowaniu swobodnym, a znakomite wyniki osiągnął w tych zawodach ustroniak Mateusz Malina. Wygrał obie konkurencje, dynamiczną, czyli pływanie, osiągając 250 metrów, oraz statyczną, czyli jak najdłuższe pozostawanie pod wodą, z bardzo dobrym czasem 8 min 25 sek (rekord świata to 8:44). Następny w klasyfikacji zawodnik miał czas gorszy o ponad 1,5 minuty. W klasyfikacji generalnej Mateusz zajął oczywiście 1. miejsce i zgarnął kolejny tytuł mistrzowski. Obecnie trenuje przed Basenowymi Mistrzostwami Polski, które rozpoczną się 30 czerwca w Opolu. **(mn)**

Dyplom

DLA PANA
WŁADYSŁAW PASZEK

ZA ZAJĘCIE III MIEJSCA
INTERNATIONAL POLISH VETERANS OPEN
MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA POLSKI
WETERANÓW W TENISIE STOŁOWYM

KATEGORIA GRY PODWÓJNE MĘŻCZYZN
POWYŻEJ 70 LAT

Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego
Międzynarodowych Mistrzostw Polski Weteranów
Adam Hnyda

Sędzia Główny
Katarzyna Bielak

OŻAROWICE, 26-28.05.2017

BRĄZ WETERANÓW

Ustroniacy Karol Czyż i Władysław Paszek zostali brązowymi medalistami Międzynarodowych Mistrzostw Polski Weteranów w tenisie stołowym, rozegranych od 26 do 28 maja w Ożarowicach. Gdyby nie kontuzja pana Władysława, mogliby powalczyć o złoto, jednak boląca noga przeszkodziła w meczu o finał. W turnieju wzięli udział reprezentanci 25 krajów, którzy walczyli w różnych kategoriach wiekowych, począwszy od 35 roku życia. Jak mówią nasi brązowi medaliści, uczestnicy turnieju to często byli zawodnicy pierwszo- i drugoligowych klubów, dlatego też poziom mistrzostw był bardzo wysoki. Karol Czyż i Władysław Paszek są członkami TRS „Siła”.

KOLEJNY NUMER NASZEJ GAZETY USTROŃSKIEJ UKAŻE SIĘ W ŚRODĘ, 14 CZERWCA.

Ostateczny termin przyjmowania ogłoszeń i materiałów: poniedziałek, do godz. 12.

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), na półpiętrze. **Tel. 33 854-34-67**, **e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 7.30-15.30. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: **EURODRUK-offset,** ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 5.06.2017 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 12.06.2017 r.

Punkty sprzedaży gazety: ASIA Polana, Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, EuroSpar Hermanice, Groszek obok TBS, Gruszczyk Roman Szpital Reumatologiczny, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Kiosk „RUCH” Kobyłecki, Sanatorium „Równica”, Kiosk „U Sikorek” w centrum, Lewiatan Lipowiec, Lewiatan Manhatan, Lewiatan Poniwiec, Mendrek Lipowiec, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SP1, Supermarket Polana, STRIMEX Sanatorium „Równica”, STRIMEX Zakład Przyrodoleczniczy, Sztwiorok Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi